

POGODA

Dzisiaj będzie słonecznie z niewielkim zachmurzeniem. Temperatura do 73 F (23 C). Wiatry południowe z prędkością od 12 do 22 mil na godzinę.
Na jutro przewiduje się słonecznie z niewielkim zachmurzeniem, wietrznie. Temperatura około 78 F (25,6 C).
Wschód słońca o godzinie 6:53 rano, zachód o 6:23 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 7 października — N.M.P. Różańcowej.
Jutro wtorek, 8 października — Brygidy, Pelagii.
Pojutrze środa, 9 października — Aarona Biskupa Krakowa, Dionizego.

No. 193 Rok (Vol.) LXXVIII

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 7 Października (October 7), 1985

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

NADZWYCZAJNA SESJA SENATU

Krwawe Rozruchy w Londynie

Stanisław Wądołowski Aresztowany

Zastępca Lecha Wałęsy w okresie, gdy "Solidarność" działała legalnie, Stanisław Wądołowski, został aresztowany w sobotę, 28 września. Żona Wądołowskiego powiedziała, że milicja zrobiła rewizję w ich mieszkaniu w Szczecinie, konfiskując matrycę ulotki, wzywającej do bojkotu wyborów sejmowych.

Reagan o Ofercie Gorbaczowa

Parsippany, N.J. (CT) — W odpowiedzi na żądanie sowieckiego przywódcy Michaiła Gorbaczowa, aby Stany Zjednoczone zrezygnowały z programu "wojen gwiazdnych" prezydent Reagan stwierdził, że "nie ma ono nic wspólnego ze sprawą pokoju".

W swoim przemówieniu wygłoszonym podczas imprezy mającej na celu zbiórki pieniędzy na fundusz kampanijny Partii Republikańskiej, Reagan odgrywał się od możliwości rezygnacji z "wojen gwiazdnych" w zamian za zredukowanie przez Związek Sowiecki liczby ofensywnej broni nuklearnej.

"Żądania porzucenia badań nad programem, który może zapewnić mieszkańcom Zachodu bezpieczeństwo, nie ma nic wspólnego z pokojowymi dążeniami — powiedział Prezydent. — Potrzebna jest dobra wola obu stron i konstruktywna dyskusja przedstawicieli obu mocarstw."

Wypowiedź Prezydenta łączy się z kampanią, którą rozpoczął rząd oferując pełne wyjaśnienie stwierdzenia — "Sowiety wyprzedzają nas o 10 lat pod względem uzbrojenia w defensywną broń antybalistyczną".

Washington twierdzi, że Związek Sowiecki prowadzi od wczesnych lat 50-tych badania nad systemem obrony antybalistycznej.

Paul Nitze, specjalny doradca Prezydenta d/s rozbrojenia i Richard Perle, zastępca sekretarza stanu d/s bezpieczeństwa międzynarodowego, poinformowali, że ZSSR wydaje taką ilość pieniędzy na pracę nad systemem obrony antybalistycznej, jaką przeznaczają na strategiczną broń ofensywną.

Nie podali dokładnej sumy, lecz w biuletynie wydanym przez Departament Obrony można znaleźć informacje, że koszt sowieckiego systemu obrony antybalistycznej wynosi około 1 miliarda dol. rocznie. Autor publikacji opracowanej na polecenie Białego Domu — "Sowiecka Obrona Strategiczna" — stwierdza, że popularna idea, iż Związek Sowiecki dysponuje jedynie przestarzałymi metodami obrony, jest "naiwna i niezgodna z rzeczywistością".

Decyzja w Sprawie Wprowadzenia Modlitwy w Szkołach

Washington (UPI) — Senacki Komitet Sądownictwa przesłał na forum Senatu poprawkę konstytucyjną, na mocy której uczniowie w szkołach mieliby prawo do modlitewnej chwili skupienia.

Propozycja przeszła stosunkiem głosów 12 do 6. Przeciw głosowało czterech demokratów i dwóch republikanów.

Poprawka konstytucyjna w tej sprawie musi być zatwierdzona przez obie izby Kongresu oraz ratyfikowana następnie przez 37 stanów.

Uzbrojony Tłum Atakował Policję 250 Osób Zostało Rannych

Londyn. (UPI, CT, CST) — W niedzielę wieczorem, w północnej części stolicy Wielkiej Brytanii, doszło do krwawych zamieszek pomiędzy młodzieżą a policją.

Ponad pięciuset osobow tłum, składający się z czarnej i białej młodzieży, uzbrojony był w broń palną, maczety, butelki z benzyną i kamienie.

Podczas tych — piątych już z kolei w okresie ostatnich dwóch miesięcy — zamieszek, 250 osób, w tym 40 policjantów, zostało rannych. Jeden policjant odniósł bardzo poważne obrażenia, w wyniku uderzenia olbrzymim kawałkiem betonu, który zrzucono z balkonu czynszowej kamienicy. W kilka godzin później zmarł w szpitalu.

Zamieszki, które uważane są za najgorsze z dotychczasowych, wywołane zostały śmiercią Murzynki. Kobieta ta, które cierpiała na nadciśnienie, utraciła przytomność, a następnie zmarła, w chwili, gdy policja rewidowała jej mieszkanie.

Początkiem zamieszek stał się atak około 200 młodych ludzi, czarnych i białych, na komendę Scotland Yardu w dzielnicy Tottenham. Tłum, złożony głównie z zamaskowanych mężczyzn, rzucał kamienie i butelki w budynek komendy, blokując skutecznie ruch uliczny.

Około godz. 7 wieczorem liczba, biorących udział w zamieszkach, znacznie powiększyła się. Napadano na policjantów patrolujących ulice.

W tym samym czasie, Scotland Yard wysłał na ulice tej części Londynu — zamieszkałej głównie przez biedną białą i czarną ludność — uzbrojone oddziały policyjne, zaopatrzone w hełmy i tarcze.

Wówczas też agresja tłumu szybko wzrosła — przewracano samochody i podpalamo jeden dom.

Rzecznik policji londyńskiej, Gillian Humphrey oświadczył, iż sytuacja była trudna do opanowania, ale około północy przemoc zaczęła słabnąć.

Na miejsce zamieszek wysłano policję z całego Londynu. Po każdym ogniu, oddanym przez oddziały policyjne, tłum odpowiadał "deszczem" cegieł, kamieni i butelek, z których niektóre wypełnione były benzyną.

W godzinach najbardziej nasilonych zamieszek, jeden z policjantów powiedział: "To nie jest Anglia — to już tylko szaleństwo".

Syryjskie Wojska Otoczyły Trypolis

Trypolis, Liban. (UPI) — Syryjskie wojska pokojowe otoczyły miasto zgodnie z porozumieniem rozejmowym i zażądały, by walczące ze sobą ugrupowania złożyły broń.

Niemniej jednak, muzułmańscy fundamentaliści z "Tawheed" zapowiedzieli, że broni nie oddadzą i nie przetrwają obrony miasta.

Do niedzieli, kiedy wkroczyły wojska syryjskie, w Trypolisie zginęło w ciągu trzech tygodni walk około 500 osób. Rannych jest ponad 1350.

Syria, która nadzoruje rozejm, popierała w walkach na terenie Trypolisu lewicowe i promoskiewskie ugrupowania zbrojne. Fundamentalisci z "Tawheed" uzasadniają swoją odmowę tym, że podpisany w ubiegły czwartek rozejm, nie zakładał oddania całej broni. W związku z tym oświadczyli oni, że "nigdy nie złożą swoich karabinów (produkcji sowieckiej), ani granatów typu B-75".



RZESZÓW. — Plac Zwycięstwa.

Czy Buckley Zginął Dwa Miesiące Temu?

Bejrut, Liban (UPI) — Telefoniczny rozmówca, podający się za przedstawiciela islamskiego ugrupowania trzymającego trzech wiekowych zakładników, poinformował wczoraj, że nie zostaną oni uwolnieni tak długo, jak długo Moskwa i Washington nie doprowadzą do zakończenia wojny w Libanie.

Rozmówca nie podał swojego nazwiska. Natomiast w imieniu Islamskiej Organizacji Wyzwolenia (IOW) poinformował dwie zachodnie agencje informacyjne o apelu, z którym organizacja ta zwróciła się także do innego ugrupowania terrorystycznego w Libanie, trzymającego zakładników amerykańskich i francuskich. W ten sposób rozmówca zasugerował, że akcja libańskich terrorystów ma być wspólna.

Jak podawaliśmy wcześniej, ugrupowanie muzułmańskich fundamentalistów (IOW) uprowadziło w ubiegłym tygodniu czterech pracowników sowieckiej ambasady w Bejrucie. Jeden z nich został zabity. Trzech pozostałych znajduje się w rękach terrorystów.

Od czasu terrorystycznej akcji przeciwko sowieckim dyplomatom Związek Sowiecki ewakuował większość pozostałych pracowników swojej ambasady. Zanim upłynął termin podany przez terrorystów jako ostateczny, władze sowieckie zorganizowały wyjazd 135 obywateli, w tym wielu kobiet i dzieci. Wyruszyli oni w piątek rano pod eskortą zbrojnych druzów do Damasku (Syria), skąd samolotem przewiezieni zostali do Związku Sowieckiego.

Ponadto, na żądanie Sowietów, władze libańskie zarządziły intensywne poszukiwanie trzech sowieckich zakładników. Uzbrojeni Libańczycy przestrzegli kilka budynków mieszkalnych, w których spodziewano się znaleźć uprowadzonych Rosjan. Poszukiwania nie przyniosły jednak żadnych rezultatów. Po sowieckich zakładnikach, jak do tej pory, ślad zaginął.

W piątek jedna z bejruckich gazet podała komunikat islamskiego ugrupowania fundamentalistów pn. "Dżihad", z którego wynikało, że amerykański dyplomata, W. Buckley został zamordowany w rewanżu za nalot izraelskich samolotów na kawatery Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Tunisie (Tunezja).

Niemniej jednak, jak do tej pory, nie ma żadnych potwierdzeń z niezależnych źródeł na temat śmierci amerykańskiego dyplomaty. Nie znaleziono także zwłok. Jednocześnie, stacja telewizyjna NBC podała (powołując się na bliżej nieokreślone źródła związane z wywiadem), że według władz amerykańskich William Buckley zginął co najmniej dwa miesiące temu. Między innymi dlatego nie można odnaleźć ciała zamordowanego Amerykanina. Ewentualne

badanie zwłok wykazałoby bowiem, kiedy Buckley zginął i czy był torturowany. Jako dyplomata amerykański (a zdaniem porywaczy agent CIA) Buckley był traktowany przez "Dżihad" dużo brutalniej, niż inni zakładnicy. Istnieją przypuszczenia, że zginął on w lecie tego roku i to w okresie, kiedy poprawiło się traktowanie innych zakładników.

W przekonaniu władz amerykańskich — stwierdziło NBC — cała akcja terrorystów, którzy dopiero teraz zakomunikowali o straceniu Buckley'ego, miała na celu "usprawiedliwienie" tego morderstwa rozwojem wydarzeń. Chodzi oczywiście o odwet za nalot izraelski na OWP w Tunisie.

Prez. Reagan oświadczył wczoraj, że nie bierze się po uwagę "militarnej możliwości" rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie i wezwał do negocjacji bezpośrednich i lokalnych, które doprowadziłyby do zakończenia "koszmaru", jakim są kolejne terrorystyczne akcje.

"Głosujemy Na Maryję!"

(D.P.) — "Głosujemy tylko na Maryję" — hasło to było mottem niedzielnego nabożeństwa w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie.

Tradycyjną Mszę św. za ojczyznę, zainaugurowaną w 1962 r. przez śp. Jerzego Popiełuszko, odprawił tym razem jezuita z Łodzi, ks. Stefan Miecznikowski. Choć słowo "bojkot" nie zostało przez niego wypowiedziane, to wszystkie fragmenty kazania odnoszące się do wyborów sejmowych witane były rześcistymi oklaskami. Ze szczególnie gorącym przyjęciem spotkały się słowa: "13 października oddamy nasze solidarne głosy na Maryję. Tylko przed Bogiem schylać będziemy nasze głowy i uginać kolana, przed nikim więcej".

Z ogromnym wzruszeniem przyjęto fragment kazania ks. Popiełuszki, wygłoszonego tuż przed wyborami do rad narodowych w czerwcu 1984 r.: "W dużym stopniu sami odpowiadamy za nasze zniwolenie, jeżeli głosujemy na mechanizm, który nim kieruje. Pomagamy w legitymizowaniu go, jeśli akceptujemy półprawdy i mówimy, że coś jest dobrem, kiedy wiemy, że jest złem".

Jak co miesiąc w kościele na Żoliborzu zebrały się tysiące wiernych. Mszę św. odprawiano z kościelnego balkonu. Jak co miesiąc, przybyły na tę Mszę św. pielgrzymki ze wszystkich regionów Polski ze sztandarami i transparentami. Na jednym z transparentów znalazł się napis: "Głosujemy tylko na Maryję — Lublin, okręg wyborczy Solidarności".

Jak Wychowywać Jedynaków?

Pekin. (UPI) — Zalecany przez chińskie władze model rodziny z jednym dzieckiem wywołał problem wychowawczy. Jak grzyby po deszczu zaczęły mnożyć się kursy dla rodziców, którzy nie mogą sobie pozwolić na rozpieszczonych jedynaków.

Ponad 80% dzieci w wieku do lat 6 to jedynaki, dobrze odżywione i odziane, ale trudne do wychowywania, stwierdzają wychowawcy w przedszkolach.

Pobici w Więzieniu w Łęczycy

(D.P.) — W więzieniu w Łęczycy strażnicy pobili 9 więźniów politycznych, m.in. Władysława Frasyniuka i Józefa Śreniewskiego. Śreniewski rozpoczął w czwartek głodówkę protestacyjną.

Dokładnie nie wiadomo co się stało. Jak twierdzą działacze opozycji, incydent w więzieniu w Łęczycy zdarzył się w ostatnim tygodniu. Odwiedzający innych więźniów słyszeli krzyki i odgłosy bicia. Oprócz Frasyniuka i Śreniewskiego pobito: Tadeusza Wypycha, Grzegorza Sendka, Mirosława Andrzejewskiego, Andrzeja Filipczaka, Krzysztofa Gosa i Jerzego Rojka. Nazwisko dziewiątego więźnia nie jest znane.

Sekretarz rzecznika prasowego rządu potwierdził fakt pobicia więźniów przez strażników, stwierdzając, że "nic wielkiego się nie stało". Według jego wersji, strażnicy próbowali zawiesić w celi nowe firanki, a więźniowie zachowali się prowokacyjnie i stawiali opór. Wobec czego trzeba ich było "prześcisnąć" do innej celi. Naczelnik więzienia odmówił udzielenia informacji w sprawie całego zdarzenia.

Józef Śreniewski rozpoczął głodówkę, protestując przeciwko traktowaniu więźniów politycznych przez strażników więziennych. Jest to jego druga głodówka w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Wszyscy pobici odsiadują wyroki za prowadzenie "działalności antypaństwowej", jedynie Andrzejewski został skazany za odmowę złożenia przysięgi wojskowej. Frasyniuk natomiast został skazany przez sąd pierwszej instancji na 3 i pół roku więzienia. Prawdopodobnie w najbliższym czasie odbędzie się rozprawa rewidacyjna, gdyż adwokat Frasyniuka i skazanych wraz nim Michnika i Lisa odwołują się od wyroku. Termin rozprawy na razie nie został jeszcze podany.

Raport Zbigniewa Romaszewskiego

Warszawa (UPI) — Jak podają źródła związane z podziemią "Solidarności", strażnicy więzienni biją i torturują niektórych więźniów politycznych, działaczy podziemnego ruchu związkowego.

Powysze oskarżenia pojawiły się w opublikowanym w niedzielę raporcie Zbigniewa Romaszewskiego. Znanymi działacz "Solidarności" opisał, z jakim okrucieństwem traktowani są więźniowie w Łęczycy. Do cel, w których trzymani są działacze podziemnej "Solidarności" weszło około 30 strażników, którzy zamierzali kompletnie zasłonić oka i założyć kolczasty drut.

"Więźniowie odmówili opuszczenia celi — podaje Romaszewski. Warunki są do tego stopnia podłe, że z powodu fetoru w ciągu lata więźniowie mdleli."

Ponadto wszyscy więźniowie polityczni są bici i w wymyślny sposób torturowani.

W Sprawie Zbalansowania Budżetu

Podatnicy Protestują Przeciwko Marnotrawstwu Ich Pieniędzy

Washington. (CT, CST) — Pomimo apelu prezydenta Reagana, Senat nie utracił propozycji ustawy, która zmusi rząd do zbalansowania budżetu państwa przed rokiem fiskalnym 1991.

Propozycja ta powiązana jest z podniesieniem "pułapu deficytu" do sumy \$2 trylionów.

Podczas niedzielnej, nadzwyczajnej sesji, Senat głosował 57-38 na rzecz ograniczenia debaty o poprawce wymagającej zbalansowania budżetu. Do uzyskania koniecznej większości (2/3) zabrakło głosów siedmiu senatorów.

W drugim głosowaniu, 59 członków Senatu wyraziło swoje poparcie dla propozycji. "W końcu przywódcy większości senackiej przyjęli do wiadomości, że podatnicy życzą sobie aby zaprzestano marnotrawienia ich pieniędzy" — powiedział przywódca większości, senator Robert Dole (R. Kan.).

Przeciwnicy i krytycy propozycji dotyczącej konieczności zbalansowania (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kościół Przed Synodem w Watykanie

Washington (UPI) — Papież Jan Paweł II mianował dwóch konserwatywnych biskupów amerykańskich jako uprawnionych do głosu w czasie zbliżającego się nadzwyczajnego Synodu Biskupiego w Watykanie.

Dwutygodniowa sesja będzie poświęcona zadaniom wynikającym z decyzji reformistycznego Drugiego Soboru Watykańskiego.

Pasterzami, którzy będą tym sposobem reprezentować Kościół amerykański, będą kardynałowie Jan Król z Filadelfii i Bernard Law z Bostonu. Amerykańska delegacja, która ma wziąć udział w posiedzeniu 24 grudnia br. i we wcześniejszych obradach synodowych, jest kierowana przez bpa Jamesa Malone z Youngstown w Ohio, przewodniczącego Krajowej Konferencji Biskupów, znanego ze swej umiarkowanej postawy w sensie doktrynalnym i postępowej w sprawach społecznych.

W niedzielę biskupi amerykańscy ogłosili dokument wzywający do "nowego eksperymentu ekonomicznego" mającego na celu bacniejsze zwrócenie uwagi na losy ludzi biednych.

Dokument staje w obronie ludzi biednych i bezrobotnych, co, zdaniem biskupów, nie ma bynajmniej stanowić sloganu stawiającego przeciw sobie warstwy zamożniejsze i biedne społeczeństwa.

"Wielu jest w Ameryce biednych — głosi pismo — również wielka jest liczba tych przedstawicieli świata pracy, którzy należąc do klas średnich znajdują się niepokojąco blisko granicy nędzy. Często tylko dzięki temu, że pracuje 2-3 członków rodziny, sytuacja materialna jest jak taka".

Nowy projekt będzie roztrząsany na spotkaniu Krajowej Konferencji Biskupów 15 listopada w Waszyngtonie. 300 ojców amerykańskiego Kościoła wypowie się w tej niezwykle ważnej, ale i kontrowersyjnej sprawie. Decyzja papieska, o uprawnieniu do głosowania w Rzymie tych biskupów, którzy są znani ze swej konserwatywnej postawy, świadczy o niepokoju, z jakim w Watykanie jest obserwowane działanie Krajowej Konferencji Biskupów amerykańskich.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

"Folk Fair"

Pierwsza wystawa odbyła się w 1959 r. To już 26 lat zbliżania się grup narodowościowych na płaszczyźnie kulturalnej, zwyczajów, folkloru i sztuki ludowej. Wiele się zmieniło od pierwszej wystawy — liczba narodowości biorących udział wzrosła do 58.

Tegoroczna wystawa przyspieszona o przeszło miesiąc stworzyła — jak można przypuszczać — trudności czasowe, bo liczba grup etnicznych biorących udział zmniejszyła się.

Z polskich organizacji pozostało tylko cztery, a w dziale "polskiej kuchni" — tylko kuchnia Kola Przyjaciół Harcerstwa, na skutek czego miała aż za duże powodzenie.

Zapobiegliwie jednak Kolo Przyjaciół — jakby w przeczekaniu tej sytuacji — przygotowało zapasy na wypadek "obłożenia" — o czym wspominaliśmy już w poprzednich Kronikach. I dlatego bez kłopotów wytrzymały "obłożenie".

Obok — chyba całego zarządu Kola Przyjaciół — zjawilo się wielu pomocników głównie w osobach pań: Staszczak, Dziuba, Konopka, druchen: dz.h. W. Kasprzyckiej, przew. M. Mleczko, phm. E. Niewiadomskiej, hm. E. Ciężkowskiej, a z panów: Kujawiński, Cypryńko, J. Perdziak i wielu innych.

Za całość kuchni były odpowiedzialne 2 rodziny: J. J. Toczyccy i D. A. Olenderowie.

Wiele również było donacji ciast i innych polskich przysmaków.

Dzięki serdecznej współpracy i wcześniejszym przygotowaniom, wyszliśmy zwycięsko choć często bardzo zmęczeni. Zmęczeni, ale zadowoleni i sukcesu. Trud się opłacił.

Podobnie było w stoisku kulturalno-sprzedazowym. Cieszyło się ono uznaniem zwiedzających za swe estetyczne, symboliczne dekoracje, za bogate zbiory sztuki ludowej i za żywiołą młodzież obsługującą jej młodzieży harcerskiej i instruktorów. Uprejmość zyskiwała nabywców.

Odpowiedzialność za stoisko spoczywała w rękach druchen: phm. Marysi Kojro, phm. Jani Piotrowskiej i hm. P. Bazylewskiej. Służbę pełnili kolejno drużyny hufców harcerskich i harcerzy. Widziało się pełen przekrój wiekowy Rodziny Harcerskiej.

Sprawozdanie z naszego udziału nie byłoby pełne, gdyby nie wymienić występu harcerskiego zespołu "Lechitów", którzy wystąpili na wielkiej scenie, dając dwa tańce całym zespołem i dwa w mniejszych grupach. Nagrodą dla występujących były długie i gorące brawa tym razem naprawdę pełnej widowni.

A zatem i ta impreza odbyta w naszym Roku Jubileuszowym powiodła się. Jednak nie stać nas na zasłużony odpoczynek, bo czekają nas już inne prace.

Jesienna Zabawa K.P.H.

Sukces harcerskiej grupy na Wystawie Etnicznej — wierzymy — zachęci naszą liczną Harcerską Rodzinę do gremialnego udziału w zabawie — 19 października br., w sali parafii św. Józefa, 5000 N. Cumberland Ave.

Szczegóły w zaproszeniach. Rezerwacja stolików: 685-9577, lub 775-6641.

20-lecie "Lechitów"

Dumne to "Lecie". Zespół ten bowiem powstał już w 1965 roku, skupiając wówczas harcerzy 2-giej D.H. im. Tadeusza Kościuszki i harcerzy z drużyny "Bałtyk" z południa Chicago.

Zmieniała się młodzież i choreografowie: śp. Raciborski, dz.h. K. Siemaszko i ostatnie lata phm. T. Wiecek.

Zmieniało się również miejsce prób. Podnosił się poziom i popularność. Rosła liczba występów i coraz to nowych sukcesów. Dziś "Lechici", to jeden z czołowych polskich zespołów tanecznych w Chicago.

20-lecie swe "Lechici" urządzają 3 listopada. Wierzymy, że wszyscy miłośnicy polskich tańców, a szczególnie naszych "Lechitów" znajdą się na tym obchodzie 20-to lecia.

Pudel i Gestapo (II)

Takim był ten Pudel, który pięknego poranka wpadł zziębnięty na trzecie piętro do mieszkania Słonia, gdzie odbywał się wykład na temat

władania (bronią) pistoletem maszynowym, czyli stenem.

"Gestapo!" — warknął groźnie i począł wyrzucać z siebie szybkie słowa — u mnie... po mnie... do mnie... Po czym nerwowo skierował wzrok na skrytkę z bronią ukrytą w podłodze.

Zebrani zerwali się na równe nogi.

"Gdzie jest Gestapo?" — pytały liczne głosy.

Pudel zaczerpnął świeżego powietrza zaczął wyjaśniać, że prawdopodobnie będzie u niego, ponieważ otrzymał nakaz pocztowy stawienia się w Alei Szucha jutro o godz. 10 rano i, że on tam napewno nie pójdzie, więc w związku z tym uważa sytuację za wybitnie napiętą... Ponadto opowiedział wszystkie zły sny, jakie go nawiedziły ostatniej nocy. Śniła mu się trumna, obita sukmem koloru krwi.

Dowódca plutonu "Kuba" (Konrad Okulski) obejrzał szybko druczek z Gestapo i grubym głosem stwierdził, że istotnie coś musi być, jeśli Pudla wzywają, ale nie może to być sprawa pilna ani groźna, skoro Gestapo samo się po niego nie pofatygowalo.

"No, coż Pudel — ciągnął Kuba — że Ciebie w Gestapo chcą widzieć, to wcale się nawet nie dziwie. Przepuszczam, że znajdziesz sobie jakąś czapkę niewidkę i oczyścisz od swojej osoby mieszkanie na jakiś czas, co będzie dla ciotek (Pudel mieszkał u ciotek) bardzo pożyteczne. przed tym, nim to uczynisz, trzeba magazyn broni w skrytce u ciotek jednak usunąć" — zakończył uroczyście Kuba.

Trzeba czytelnikom wiedzieć, że mieszkanie Pudla, to był bardzo szczególnie lokal...

Całe mieszkanie należało do ciotek Pudla i mieściło się w kamienicy na ul. Wspólnej 63 b. Były tam trzy pokoje i kuchnia. W kuchni siedziały ciotki, a trzy pokoje stanowiły tzw. "dom otwarty".

Mówiąc dalej językiem Bałuckiego, w tym "domu otwartym" bywały "grube ryby". Pokój Pudla był przeznaczony na kurs Wielkiej Dywersji. Rano w salonie odbywały się odprawy, wykłady wywiadu A.K., a po południu wykłady Podchorążówki "Agricola".

Pod dywanem w podłodze, mieścił się magazyn broni z amunicją, stenami, granatami, "Filipinkami" i Pan Bóg chyba wiedział czego tam nie było. Sypialnia ciotek była miejscem regularnych konferencji bliżej nie znanych panów. Kuchnia, w której siedziały ciotki, służyła jako tymczasowy skład Biuletynu Informacyjnego, przeznaczony do miejscowego kolportażu. Mistrz polskiej sceny, Ludwik Solski, dźwigający prawie dziesięćdziesiątkę na karku, lubiał odwiedzać ciotki, aby podebrać ostatnie wydanie gazetki podziemnej. Tamże u ciotek można było posłuchać polskich audycji radiowych z Londynu.

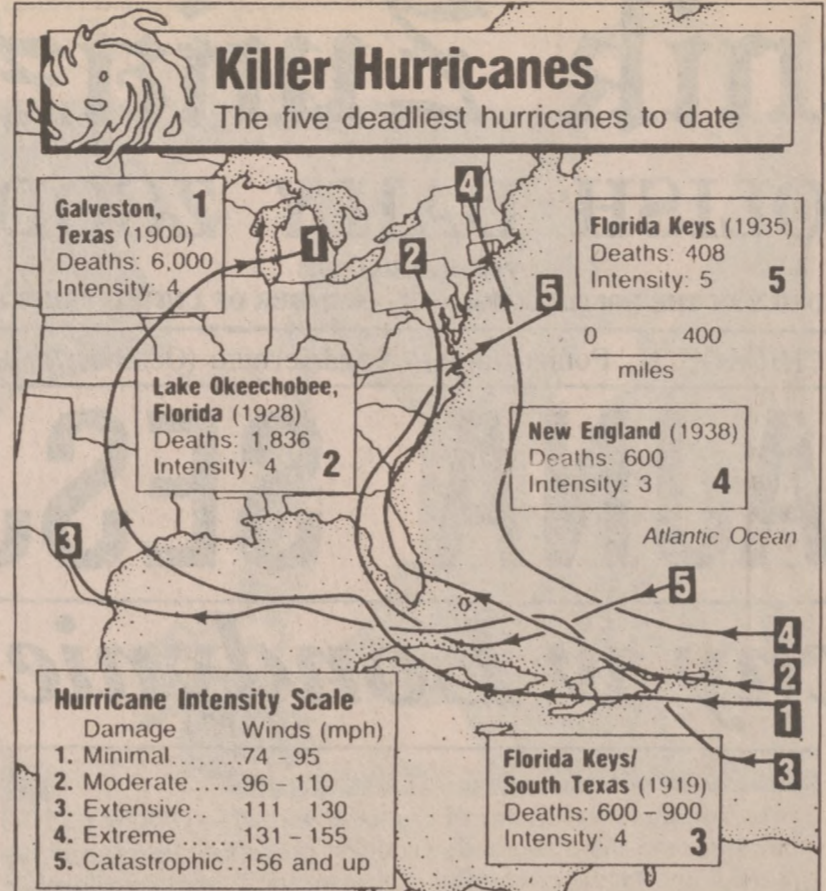
Anoda (Janek Rodowicz), siostrzeniec gen. Bortnowskiego, pracował w fabryce aparatów radiowych "Philips" i z części "pożyczonych" zbudował odbiornik, który ofiarował ciotkom w prezencie. Radio Anody było małe i dało się zmieścić w pudełku po cygarach. Oczywiście nie należało się dziwić, że kartka z Gestapo, którą Pudel dostał wywołała pewne zdenerwowanie u ciotek.

Zdenerwowanie to zostało spotęgowane, kiedy Kuba z ludźmi zaczął cichutko wynosić broń.

"A więc jest niebezpieczeństwo, Panie Kubo?" — mówiła ciotka Maryla. — "Co zrobić?"

Kuba radził krótko: "Dom trzeba oczyścić". Paniom odpoczynek się przyda...

(Ciąg dalszy nastąpi)



MIAMI.—Huragan "Gloria," który miał, zdaniem prognostyków, być "beczką prochu," nie dorównał na szczęście żadnym ze swych "sławnych" poprzedników. (UPI)

Trzeci Świat Żąda Usunięcia Amerykanów z UNESCO

Paryż (CT) — Dwadzieścia jeden państw należących do krajów Trzeciego Świata rozpoczęło w ubiegłym tygodniu akcję mającą na celu usunięcie z UNESCO 100 amerykańskich pracowników. Jest to reakcja odwetu, ponieważ Waszyngton wycofał się z ONZ-towskiej organizacji.

Protestujące państwa domagają się by UNESCO nie odnawiało kontraktów z amerykańskimi pracownikami. Chcą one, by Amerykanie byli pierwszymi zwolnionymi z powodu obciążenia budżetu pracownikami.

Propozycje krajów Trzeciego Świata miały być przedłożone radzie wykonawczej UNESCO.

Stany Zjednoczone wycofały się z ONZ-towskiej organizacji na początku bieżącego roku, sprzeciwiając się w ten sposób nadmieremu politykownictwu i rozrostowi administracji. W związku z decyzją USA, budżet UNESCO zmalał o 25%.

Prognozy Międzynarodowego Funduszu Monetarnego

Seul, Korea Połudn. (UPI) — Władze Międzynarodowego Funduszu Monetarnego podały do wiadomości, że z przeprowadzonych badań wynika, iż większość krajów może spodziewać się w przyszłym roku dalszej poprawy sytuacji ekonomicznej. Jednocześnie — istnieją w światowej ekonomii pewne punkty, które "pozostają pod znakiem zapytania".

Raport IMF, omawiający prognozy na rok następny, ujawniony będzie w czasie dorocznego posiedzenia Międzynarodowego Funduszu Monetarnego oraz Banku Światowego, obradujących w Seulu.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIEC ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciężce
• Porady Ciężowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano — 4 Po Pol.

NIEOCZEKIWANA CIAŻA?
Nie wpadać w rozpacz... my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciężowe
• Zyciulci Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Cięży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

MÓWIMY PO POLSKU
Adwokat
JOEL GOULD
Porady Prawne
• Rozwody \$170 + Koszty Sądowe \$150
• Przekroczenia Ruchu Drogowego od \$80
• Kradzieże i Bójki
• Wszelkie wypadki, w pracy, samochodowe. (Wysokie Odszkodowania)
Zadzwoń po Umówienie Sie i Przyjdź Konsultacje Bezpłatne
281-8744
24 Godziny/7 Dni w Tygodniu
77 W. Washington Pokój 1412
Filia w okolicy Chicago/Ashland

ADWOKAT D. GILNA
• Rozwody w Polsce i USA
• Jazda w stanie nietrzeźwym
• Odszkodowania
• Sprawy imigracyjne
• Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującymi samochód a dealerem.
698-1776
(Tylko w Soboty od 9 do 12 w Południu)
5642 W. DIVERSEY AVE.
MÓWIMY PO POLSKU

KSIĄŻKA UKAZUJĄCA POLSKI WKŁAD DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH "POLACY BADACZE AMERYKI"
Tomasz J. Turley
Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią walczyli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.
Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki.
Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.
Cena \$2.75, pocztą \$3.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE. CHICAGO, IL 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
• Rozwody
• Uszkodzenia Cieleśne
• Sprawy Kryminalne
• Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami Dzwoni 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Maria Dąbrowska

NOCE I DNI

Tom IV

MIŁOŚĆ Część druga

List był błąh i zdawkowo serdeczny. Janusz opisywał zwierzęta, które widział w ogrodzie zoologicznym. Na końcu dopiero był ustęp jakby dopisany później czy innym atramentem:

„Przebac mi, jeśli potrafiisz. Żadna kobieta nie jest powodem tego, że nie mogę do Ciebie wrócić, ale mam w sobie jeszcze tyle siły czy może uciążliwości, aby Ci życzyć znalezienia jak najprędzej człowieka godnego Ciebie. Na mnie machnij ręką. Jestem na szmelc.”

O pani Celinie ani słowa. — Żadna kobieta... — powtórzyła Agnieszka z goryczą. — Piszcie to będąc tam właśnie z ową „żadną” kobietą. Czyżby przypuszczał, że nie wiem? Czyżby aż tak był kłamliwy?

A jednak czuła, że te niedorzeczne z pozoru słowa w jakiś sposób odpowiadają prawdzie. Czymkolwiek jednak były, prawdą czy nie — musiała się z nimi borykać na różny sposób, gdyż posiały w niej na nowo rozterkę. Chęć odzyskania Janusza walczyła w niej z dumą. Ostatecznie Janusz pozostał przy pani Celinie, a jeśli mógł kochać tę „malowaną lalę”, to w ogóle nie był człowiekiem godnym uwagi. Agnieszka przypominała sobie nie doręczony swego czasu wieczorem list i myślała, czy nie wysłać podobnego jeszcze teraz, aby Janusz wiedział, że jeśli jego wyjazd oznaczał zerwanie, ona zerwała z nim jeszcze przedtem. Ale powrót Emilki i Tomaszka z Gawlic zaprzętała ją o tyle, że nie mogła się odpowiednio skupić. Poprzestała na zniszczeniu listu Janusza, nie mogąc jednak zniszczyć faktu, że umiała go cały na pamięć.

Tomaszek zmędział, Emilka rozwinęła się w niedużą, ale śliczną dziewczynę. Przez kilka dni czesano się nimi w domu niby gośćmi. Było wesoło i odświętnie. Nikt nie wierzył, aby ci dwoje mogli komu kiedykolwiek sprawić jakie zmartwienie. Potem Agnieszka wzięła na siebie przygotowanie ich do zdawania poprawek. Zawrzała praca, dnia miały i któregoś z nich wujenka Michalina doniosła, że pani Celinia wróciła z Poznania zdrowa, ale Janusz za to chorował. Przeszedł zapalenie płuc, po którym lekarze wysłali go na całą jesień do Zakopanego.

Agnieszka znów zamknęła się w swoim pokoju z chęcią napisania listu. Ale po kilku godzinach dumania nad czystą ćwiartką papieru napisała na niej tylko, niby do samej siebie: „A. N., czyż ty dobrze zrobiła?”

Gdyż czuła się teraz tak, jakby to ona była powodem ich nieodwołalnego zerwania. Na ów poznański list, w którym Janusz prosił, żeby machnęła na niego ręką, trzeba było zaraz odpisać, że nie, ona tego nie zrobi, wytrwa przy nim choćby był sto razy „na szmelc”, jak się o sobie wyrażał. Jego stosunek do pani Celinie nie obniżał go teraz, lecz podnosił w jej oczach. Czyż najwspanialsii ludzie nie kochali się w gorzszym od Katedbiny „idiotkach”? Janusz wydawał jej się nieomal Don Kichotem, z wzniosłą naiwnością romantyka zakochanym w prostactkiej Dulcynie. Tylko... co miała wobec tego robić? Otwierać mu oczy, odciągać go od pani Celinie, jechać może do Zakopanego? Nie. Już za późno. Jej drogi wiodą całkiem gdzie indziej, a nim zdołała się uporać z bolesną niepewnością, nadszedł dzień wyruszenia w świat.

Na chwilę przed odjazdem na wieczorny pociąg zagraniczny Agnieszka wyszła się pożegnać z ogrodem i błędziła po alei nad stawem. Zbliżał się zachód. Barwy nieba i jesienne kolory ziemi stały się miękki i wilgotne, a w swoisty sposób wyraziście, jakby dopiero ustąpienie oślepiającej dziennej światłości wydobyło je w pełni na jaw, by za chwilę pogryźć wszystko w mroku. Rozejrzała się z bezprzedmiotowym uniesieniem, które znała tak dobrze, zdumiona, że wizerunek Janusza rozpraszał się, a życie wyrzuciło się spoza niego z mnóstwem czarownych powabów i zapowiedzi.

Kiedyś, gdy dziecinne przyjaźnie zacierały się w jej sercu, miewała wrażenie, jakby wszystko dookoła ubożało na pewien czas. Lecz teraz nie czuła, żeby coś zostało jej sercu odjęte. Cierpienie, którego zaznała, tkwiło w niej ciągle, ale tkwiło jak ziarno goryczy, leżało jak odrobina cienia — przydając wszystkiemu wartości, smaku i barw.

— Co to znaczy? — myślała nie pojmując wypełniającego ją poczucia bogactwa życia. — Nie jestem nieszczęśliwa ani upokorzona? Może to cud stał się ze mną. A mówią, że nie ma cudów.

— Agnisia! Klimecki już zajeżdża! Gdzie Agnisia? Czy ten kufer dobrze przywiązała? Czy on nie spadnie?! — rozległy się od domu nawoływania rodziców.

Tak tedy sprawa Janusza i Agnieszki, która mogła się stać dla nich niedolą albo szczęściem, rozwiła się, stała się tym, czym ją uczyniły okoliczności i szczypta niedostrzegalnych, nieważkich czynników, co gra swą skrytą rolę w przypadkowości niepojętych losów człowieka.

Agnieszka jechała do Lozanny przez Berlin, Frankfurt nad Menem, Bazyleję i Neuchâtel. W Berlinie, kiedy o zmroku przejeżdżała z jednego dworca na drugi, oszołomił ją tumult wielkiego miasta, reklamy świetne tryskające kolorowymi literami z murów i dachów, tramwaje elektryczne i mnóstwo samochodów, których jęki i pobekujące trąbki rozlegały się jak żałosne i niecierpliwie nawoływania zbłąkanych w tłumie żywych istot.

Na Anhalter Bahnhof napisała pocztówkę do domu: „Jadę świetnie. Oglądam cuda. Żałuję, że nie jedziecie ze mną. Uwierzcie mi, a w proszę Mamusię, żeby była o mnie zupełnie spokojna, bo mnie się nigdy nic nie stanie”.

Koło Frankfurtu nad Menem pociąg leciał pośród wzgórz i przepaści, na których dnia wila się szafirowa rzeka. Agnieszka myślała, że to już zaczyna się Szwajcaria. Gdy nibawem pociąg zaczął gnać znowu po równinie, zaniepokoiła ją zniknięcie górskiego krajobrazu. Zmartwiła się, nie ujrzawszy go również w Bazylei.

— Gdzież te Alpy — myślała — gdzież te Alpy? Zobaczyła je dopiero w Neuchâtel, siniejące zębątem pasmem za wyciągniętym aż po horyzont białobłękitnym jeziorem. Tylko gdzie śnieżne szczyty? Na górach nie było widać wiecznego śniegu. Może dlatego, że daleko?

W Lozannie, zostawiawszy rzeczy na stacji, poszła szukać mieszkania Naty Sztumskiej, która, po lecie spędzonym z rodzicami w Montreux, była już tu na miesiąc od miesiąca. Szeroka, słoneczna ulica wspaniała się nieco pod górę, mając po jednej stronie oślepiająco białe domy, po drugiej — widok na jezioro i góry. Leman srebrzył się, poznaczony w różnych kierunkach granatowymi i fiołkowymi smugami. Nad mglistym płowozielonym stokiem przeciwległego brzegu, w nieco dalszym planie, pietrzyły się granatowe opoki poprzedzielane czarnymi smugami cieniów i polyskujące gdzieniegdzie jasnozieloną plamą. I wreszcie, i na koniec — śniegi na szczytach. Ujrzawszy to Agnieszka doznała wrażenia, że teraz dopiero wszystko jest całkiem w porządku.

Dopytała się o drogę, uradowana, że francuszczyzna nie sprawia jej trudności (gdzie też w tym kraju mieszka dawna panna Alice Mairey?) skręciła na chemin de Villard i zadzwoniła do domu oznaczonego numerem piątym.

Obchód Rocznic w Munster, Indiana

10 października 1982 r., w dniu kanonizacji św. Maksymiliana — Marii Kolbego ówczesny prezes Koła Przyjaciół (KPH) Kazimierz Węcek, z wielkim sukcesem zainicjował harscerski obchód tego niemal narodowego święta w Munster, Indiana.

W pierwszą rocznicę kanonizacji 1983 roku, obchód ten poparł Związek Nauczycielstwa Polskiego w Chicago z ówczesną prezeską Heleną Ziółkowską na czele, łącząc obchód rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana z rocznicą wyboru na Stolicę Apostolską naszego Ukochanego Rodaka Jana Pawła II.

Otdąd obchód tych dwóch znamiennych rocznic wpisany został do kalendarza uroczystości karmelitańskich w Munster, Indiana na niedzielę po rocznicy kanonizacji, a przed rocznicą wyboru Papieża, jako uroczystości Młodzieży Polonijnej.

W roku bieżącym, ogłoszonym przez ONZ jako "Rok Młodzieży," Ojciec św. starał się go mocno usakralizować. Wyrazem tego to hasło "Dnia Pokoju" jakie Papież wybrał na rok bieżący, które brzmi: "Młódzież i pokój idą razem!" Zapraszamy młodzież całego świata do Watykanu na Niedzielę Palmową 31 marca br. wystosował pierwszy w historii Kościoła List Apostolski, którego adresem jest młodzież.

Dlatego też na tegoroczny obchód tych znamiennych rocznic — 3 rocznicy kanonizacji Patrona naszych trudnych czasów św. Maksymiliana i 7 rocznicy wyboru Ojca św. Jana Pawła II, przypadający w niedzielę 13 października, w sposób szczególny zapraszamy Młodzież Polonijną zarówno z naszego stanu, jak i z Chicago, skąd

39 Bal Uniwersytecki Intercollegiate Council

Stowarzyszenie polsko — amerykańskich studentów studiujących na uczelniach w metropolii chicagowskiej Chicago Intercollegiate Council przygotowuje się do 39 Balu Uniwersyteckiego, który w tym roku odbędzie się w sobotę, 9 listopada w sali balowej hotelu Chicago Marriot, 540 North Michigan Ave.

Zgodnie ze zwyczajem, w czasie balu wybrana zostanie Królowa, oraz rozdanych zostanie 13 stypendiów ufundowanych przez organizację.

Chicago Intercollegiate Council zor-

Zabawa Jesienna w Polskiej Szkole Im. Gen. Sikorskiego

Zarząd Polskiej Szkoły im. gen. Władysława Sikorskiego w Addison II., dziękuje tym wszystkim, którzy poprzez branie udziału w dorocznych jesiennych zabawach, przyczynili się do utworzenia naszej szkoły.

Jednocześnie informujemy, że następna zabawa odbędzie się w sobotę 26 października br. w sali placówki 90 S.W.A.P., 6005 West Irving Park Rd., w Chicago. Dochód jak zwykle w całości przeznaczony jest na utrzymanie szkoły.

Prosimy więc w dalszym ciągu o poparcie tak wzniosłego celu, jakim jest przetrwanie języka i kultury naszych ojców, a przekazana naszemu potomstwu w sobotnich szkołach polskich.

Zabawa rozpocznie się o godz. 8-mej wieczorem, bufet i bar obficie zaopatrzone. Gra orkiestra doborowa "Perfex". Serdecznie zapraszamy.

Adolf Kociubiński — prezes
Janusz Boksa — kierownik szkoły

zorganizowane będą autobusy.

Program uroczystości tradycyjny: O godz. 12 w południe zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w intencjach Ojca św. Po Mszy św. najwerniejsi spadkobiercy idei św. Maksymiliana "Rycerstwo Niepokolanej" założone przez Świętego, jako młodego kleryka lat temu 68 w Rzymie, wystawi krótki program artystyczny w reżyserii Marii Kubel. została zamianowana przez Krajowego Dyrektora Rycerstwa Niepokolanej Dyrektorem Rycerstwa dla Polskiej Grupy Etnicznej, w USA — O. Bernarda Geigera OFMConv. z Libertyville.

Po programie młodzież złoży kwiaty pod pomnikami św. Maksymiliana w parku i Ojca św. Jana Pawła II w sali papieskiej.

Po przerwie obiadowej zostanie odprawione październikowe nabożeństwo różańcowe, po którym zostanie wyświetlony półgodzinny kolorowy film dźwiękowy w sali papieskiej pt. "Apel polskiej młodzieży na Jasnej Górze z Janem Pawłem II 1983 r."

Dojazd do Munster drogą Nr. 94 do granicy "Indiana" i zjazd na South Calumet Ave., do Ridge Road, a stąd za 3 światłami mieści się Polskie Karmelitańskie Sanktuarium Maryjne!

Dojazd autobusów z przed Centrum Kopernika, z postojem na Trójcowie.

Po rezerwacji proszę do czwartku 17 października dzwonić na 777-2424 w ciągu dnia; wieczorami na 733-3593.

Na powyższy obchód rocznic tak bliskich dzisiaj sercu każdego Polaka, najserdeczniej zapraszamy zarówno młodzież polonijną, jak i zacnych rodziców.

Polskie Ojcowie Karmelici Bosi z Munster, Indiana

ganizowany został przed 58 laty w celu niesienia pomocy finansowej i wsparcia moralnego młodzieży pochodzenia polskiego studiującej na amerykańskich uczelniach. Przez 58 lat posłannictwo swe organizacja spełniała znakomicie. W sumie rozdano już w formie stypendiów \$89,000.

Do Chicago Intercollegiate Council może należeć każdy student polskiego pochodzenia. Zebrania odbywają się w każdy drugi piątek miesiąca w Centrum im. Kopernika przy 5216 W Lawrence Ave.

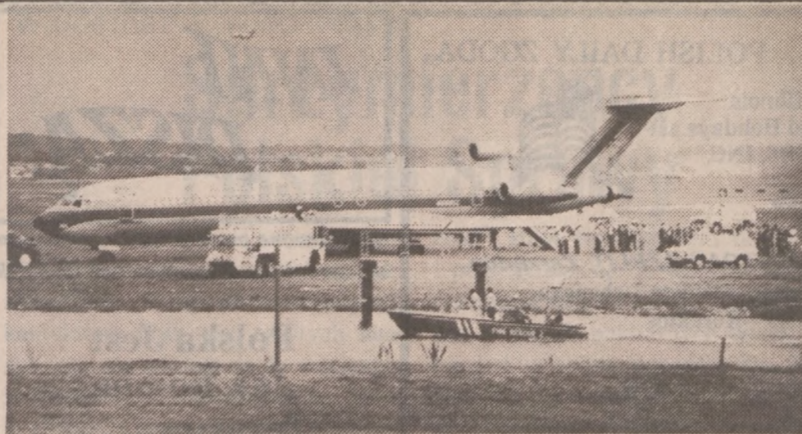
Komitet organizacyjny Balu Uniwersyteckiego zaprasza zainteresowane studentki do ubiegania się o tytuł królowej tegorocznego Balu. Oprócz tytułu Królowej, zwyciężczyni konkursu otrzyma stypendium. Mogą się zgłaszać młode dziewczęta w wieku od 18 do 24 lat. Kandydatki powinny kontaktować się z Lillian Ziółkowską (po 5:30) telefonując na nr.: 725-4522. Kandydatki muszą być studentkami wyższej uczelni.

Osoby, które chciałyby złożyć dotację na fundusz stypendialny Intercollegiate Council (dotacje można odliczyć od zeznań podatkowych), powinny kontaktować się pisząc na adres: Chicago Intercollegiate Council, P.O. Box 48571, Chicago, ILL. 60648, albo telefonować do prezesa Ryszarda Owsianego w dzień na nr.: 744-3208, wieczorem — 775-7427.

Myśl

Trudno jest być sprawiedliwym wobec zdarzenia chwili: obojętne — nudzi nas, z dobrym — powinniśmy współdziałać, złe — brać na siebie wraz z jego konsekwencjami.

J.W. Goethe



WASHINGTON — Ledwie stu stóp brakowało Beeingowi 727 "Eastern Airlines" do wód Potomac River. Samolot zatrzymał się na końcu pasa startowego, cudem uniknąwszy kolizji z helikopterem. (UPI)

Bankiet i Bal Pułaskiego Wydziału Stanowego K.P.A.

W sobotę 12 października, w reprezentacyjnej sali International Ballroom pięknie odnowionego hotelu Conrad Hilton, 720 S. Michigan Ave., odbędzie się tradycyjny bankiet, a w tym roku i bal Wydziału na stan Illinois Kongresu Polonii Amerykańskiej ku czci gen. Kazimierza Pułaskiego. Początek (koktajle) o godz. 6, obiad o 7, a dancing o 9:30 wieczorem.

Parking pod budynkiem hotelowym mieści 530 aut. Wjazd od ul. Wabash. Gospodarze nie wymagają, ale proszą panów o strój wieczorowy (tuxedo).

General Pułaski, konfederat barski, walczył z zaborną armią carską o wolność Polski. Kiedy ten zryw został przez Rosję zdławiony, Pułaski wyjechał do Ameryki, dalej walczył o wolność, która wszędzie to samo ma imię. Tu przez Kongres U.S. mianowany generałem, twórcą amerykańskiej kawalerii, ciężko ranny pod Savannah, 11 października 1779 roku oddaje życie za wolność Stanów Zjednoczonych.

Słusznie więc Kongres Polonii honoruje go jako bohatera obu narodów i w ramach obchodu jego święta wręcza przyznane zasłużonym nagrody.

W tym roku, zgodnie z uchwałą Wydziału Stanowego K.P.A. takie nagrody otrzymują: kongresman Daniel Rostenkowski otrzyma "Heritage Award" z uwagi na pozycję, jaką dzięki swym zdolnościom i pracy osiągnął w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych, o czym pisałem w "Dzienniku Związkowym" z dnia 19 września.

Wiceprezesa Związku Narodowego Polskiego i Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej, Helena Szymanowicz, której wręczona będzie "Distinguished Service Award" za jej ofiarą i długoletnią pracę na rzecz Polski i Polonii, o czym pisał "Dziennik" w dniu 11 września.

To są osoby polskiego pochodzenia. Natomiast, zasłużony dla polskiej grupy etnicznej dziennikarz i popularny kolumnista z gazety "Chicago Sun-Times," Irv Kupcinet, którego życiorys ukazał się w "Dzienniku" z dnia 26 września będzie wyróżniony "Communicator's Award." Poza osobami uhonorowanymi w ten sposób, na bankiecie i balu Wydziału będzie można spotkać wiele wybitnych osobistości z życia polonijnego i amerykańskiego.

Tu należy podkreślić, że reprezentacyjny Bankiet i Bal Pułaskiego, jest drugą — poza "Dniem Polskim" w czerwcu — imprezą ogólnopolonijną, z której dochód jest przeznaczony na działalność Wydziału Stanowego Kongresu. Wszystkie bowiem inne zbiórki są przeznaczone na cele, zgodne z wolą ofiarodawców.

Wydział robi wszystko by impreza ta była wydarzeniem organizacyjnym i towarzyskim na wysokim poziomie. Będzie więc wesoła i elegancka kolacja, a grać będzie złożona z 15 osób doborowa orkiestra Davida Romaine.

Jak pisałem poprzednio, ponieważ w tym roku impreza Wydziału jest również balem, nie jest obojętne z kim się siedzi przy stole i kogo się prosi do tańca. Widocznie to rozumowanie nie było błędne skoro na 1 października jest już zarezerwowanych 41 stolów.

I tak: wiceprezesa ZNP H. Szymanowicz — 5 stolów, Lokal 25 Service

Zebranie

Korpusu Plac. 5 SWAP
Bardzo ważne zebranie Korpusu Plac. 5 SWAP odbędzie się w sobotę, 19 października, w sali Domu Weteranów, przy 1239 N. Wood St., punktualnie o godz. 1:30 po południu.

Z powodu wielu ważnych spraw, występnie do załatwienia, obecność wszystkich koleżanek jest pożądana.

E. Sowińska — prezeska
Maria L. Szela — sekr.

Employees International Union — 4 stoły, Legion Młodych Polek — 2 stoły, Polish Arts Club — 2 stoły, Radio Station WEDC — 2 stoły i po jednym stole:

Polish American White Eagle Club, SPK Koło 31 im. II Korpusu, Tow. Przyjaciół Szczurowa, Samopomoc Nowej Emigracji, Klub Przyjaciół Warszawy, Zarząd ZNP, Sun-Times, Polish Alma Mater, Gladstone Norwood Bank, Towarzystwo Karola Rozmarka, Szpital Sióstr Nazaretanek,

Polish American Educators, Polska Opieka Społeczna, Polish National Union "Spójnia", Parkway Bank, Czesław Sawko, Stella Venard, Sędziowie F. Sulewski i E. Wachowski, kongresman Lipiński, dr E. Różański, Ryszard Lelko, Ed Rosewell, sędzia Kluczyński, State Senator Ted Lechowicz, State Senator Edward Nędza i Commonwealth Edison Co.

Kto następny?
Apelujemy więc gorąco do całej Polonii w Chicago i okolicy o wyrażenie swą obecnością na Bankiecie i Balu czci dla pamięci gen. Pułaskiego oraz uznania dla postawy i pracy osób odznaczonych.

Czasu jest wprawdzie już mało, ale są możliwości jeszcze na zamówienie stołu czy miejsc indywidualnych.

Wszelkich informacji w tych sprawach udzieli biuro Wydziału Stanowego, 5844 N. Milwaukee Ave., tel.: 631-3300.

S.L.

"Taste of St. Priscilla"

W sobotę, 19 października, od 11 rano do północy, w McGowan Hall, przy 6949 W. Addison, w Chicago, odbędzie się "Taste of St. Priscilla". W programie festynu — różnego rodzaju rozrywki, smaczne posiłki, przygotowane przez różne grupy etniczne, gry dla dzieci i muzyka.

Odbędzie się również loteria, na której będzie można wygrać nagrody od 25 do 1,000 dol. oraz telewizor.

Wstęp — 1 dol. dla dorosłych i 50 centów dla dzieci szkolnych.

Po informacje proszę dzwonić: 545-8840.

Prośba o Pomoc w Budowie Kościoła

Ze stron rodzinnych Ojca Św. Jana Pawła II, z Ziemi Wadowickiej, zwraca się miejscowy ks. proboszcz Jan Stróżak, z uprzejmą prośbą do ludzi dobrej woli o pomoc w budowie kościoła w miejscowości Nida.

Ofiarodawcowa uprzejmie prosi się o przesyłanie datków na wyżej wymieniony cel na ręce czcigodnego ks. mgr. Stanisława Staniszeńskiego, z siedzibą na Młodziankowie, na adres:

Ks. Mgr. Stanisław Staniszeński
743 N. Armour
Chicago, IL 60622

Komunikat PUNO

W tych dniach otrzymaliśmy do rozprzedaży znakomitą książkę Gen. K. Rudnickiego "Na polskim szlaku". Wszystkich zachęcamy do jej kupna. Bardzo niska cena: 5 dolarów plus 1 dolar przesyłka. Zamówienia prosimy kierować na adres: PUNO—3242 N. Pulaski, Chicago, IL 60641.

Dochód ze sprzedaży tej książki jest przeznaczony na zakup komputera. Wystarczy przesłać "Money Order" lub czek i natychmiast wysyłamy pod wskazany adres doskonałą książkę, której treść zainteresuje każdego.

Przy okazji przypominamy, że miarą kultury współczesnego człowieka jest m.in. ilość przeczytanych książek, a nie ilość wypitego alkoholu. Ktokolwiek zakupi tę książkę i przeczyta ją, przekaona się o potrzebie rozwijania nawyku czytelnictwa wartościowych książek.

Do takich właśnie należy książka Gen. K. Rudnickiego.

Kierownictwo

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Sejmik Okręgu XII ZNP

Komisarz Okręgu 12 Związku Narodowego Polskiego zwołuje na niedzielę, 27 października, na godz. 1:00 po poł. Sejmik Okręgu 12 ZNP.

Sejmik odbędzie się w sali Weteranów, Placówki 14, 4139 S. Kedzie Avenue.

Gminy są proszone o wystąpienie pełnej liczby przysługujących im delegatów lub delegatek, czyli po jednym lub jednej delegatce na 500 członków prawnych i pełnoletnich.

Gminy liczące mniejszą liczbę członków uprawnione są do jednego lub jednej delegatki.

Zebranie Towarzystwa Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP

Zebranie Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 877 ZNP odbędzie się w środę 9 października o godzinie 7:30 wiecz. w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., Sekretarz finansowy będzie urzędował już od godziny 7 wieczorem Mamą ważną sprawę do załatwienia, między innymi sprawę naszej zabawy, która odbędzie się 3 listopada.

Prosimy członków o liczne przybycie.
Tadeusz Wojnar — prezes
Stanisław Krukar — sekr. prof.

Zebranie Grupy 127 ZNP Im. R. Dmowskiego

Miesięczne zebranie Grupy odbędzie się w piątek, dnia 11 października br., w sali Domu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, 5844 N. Milwaukee Ave.

Początek zebrania o godz. 7:30 wieczorem, w tym samym czasie, będzie urzędował sekretarz fin. Uprasza się o liczny udział członków celem omówienia wielu ważnych spraw organizacyjnych.

H. Wasilewski — prezes
S. Pyka — sekretarz

Posiedzenie Stow. Dobroczynności Przy ZNP

Posiedzenie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP odbędzie się w wtorek 8 października w sali Domu Młodzieżowego Okręgu 13 ZNP pnr. 6038 N. Cicero Ave. o godzinie 7:30 wieczorem. Z powodu nadchodzącego "Balu Debiutantek", który odbędzie się 23-go listopada w sali p. Przybyło jest wiele spraw do załatwienia. Uprasza się panie delegatki o obecność i punktualność.

Helena Szymanowicz — prezeska
Maria Filar — sekr.

Zebranie Tow. "Giewont" Gr. 2514 ZNP

Zawiadamia, że w dniu 11-go października br. w piątek o godzinie 7:30 wieczorem w sali Jan Beyzmycziński 6965 W. Belmont Ave., odbędzie się posiedzenie wyborcze.

Na posiedzeniu będą omawiane sprawy organizacyjne i wybór urzędników do zarządu.

Zapraszamy naszych członków i członkinie o liczne przybycie. Po posiedzeniu smaczna przekąska i kawa.

B. Migala — prezes
Z. Dobrowolski — sekr. prof.

Prof. T. Karpowicz Gościem Polskiego Związku Akademików

Na rozpoczęcie sezonu imprez kulturalnych Polski Związek Akademików organizuje wieczór dyskusyjny na temat: "Kongres Kultury Polskiej i Perspektywy Kultury Polskiej na Obczyźnie".

Prelegentem będzie prof. dr Tymoteusz Karpowicz, poeta, dramaturg, tłumacz, długoletni wykładowca literatury polskiej na University of Illinois, w Chicago, który wrócił niedawno z odbytego w wrześniu w Londynie, Kongresu Kultury Polskiej. Prof. Karpowicz był reprezentantem Stanów Zjedn. na Kongresie i zarazem wiceprezowidniczącym Sekcji Literackiej.

Kongres Kultury Polskiej na Obczyźnie zorganizowany został przez Polskie Towarzystwo Naukowe. Impreza odbyła się pod patronatem Rządu Polskiego na Emigracji.

Wieczór dyskusyjny odbędzie się w niedzielę, 20 października o godz. 5 po poł., w sali Lusaka Mission, 6965 West Belmont. Po prelekcji prof. Karpowicza i dyskusji, część towarzyska.

Zarząd PZA serdecznie zaprasza na ten interesujący zapowiadający się wieczór.

Mandaty muszą być podpisane przez Zarząd Gminy i należy je przelać na ręce Komisarza Okręgu przed Sejmikiem.

Zapraszamy na Sejmik prezesa A. A. Mazewskiego wraz z całym zarządem i dyrektorami Okręgu 12, oraz Komisarza i Komisarkę Okręgu 13. Mile będą widziani reprezentanci Grup należących do Okręgu 12 ZNP. Grupy mogą wysłać na Sejmik jednego lub dwóch przedstawicieli.

Postowie i Postanki 39 Sejmu ZNP są proszeni o gremialny udział.
Kazimierz Jasiński — komisarz
Ludwik J. Siorek sekr. Okręgu

Zebranie Miesięczne Gminy 123 ZNP

Miesięczne zebranie Gminy 123 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 7 października w nowym miesiącu, tj. w sali Rayny Park, przy 79-tej i Kostner. Początek zebrania o godz. 7:30 wiecz.

Prosimy wszystkich delegatów o przybycie, ponieważ mamy wiele bardzo ważnych spraw do załatwienia.

Tomasz Paczyński — prezes
Anna Krok — sekr. prof.

Posiedzenie Gminy 143 ZNP

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 7 października, w sali Weteranów Placówki #2, przy 4800 South Wood ulica, o godzinie 7:30 wiecz. Zarząd apeluje o liczne i punktualne przybycie, ponieważ jest wiele spraw do załatwienia.

Roman Kolpacki — prezes
Kazimierz Jasiński — sekr.

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego, odbędzie posiedzenie w wtorek, 15 października, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Sekr. finansowa będzie wcześniej, aby przyjmować podatki należne do Grupy. Jeżeli ktoś nie może być obecny, można przelać opłatę do sekretarza pocztą.

Podczas tego posiedzenia mamy bardzo wiele ważnych spraw do omówienia i załatwienia, dlatego prosimy wszystkich członków o bardzo liczne przybycie.

Maria Klinger — prezeska
Józefa Przywara — sekr.

Zebranie Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w czwartek 10 października, o godz. 7:30 wiecz., w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia.

St. Bogobowicz — prezes
Z. Drwilla, sekr. prof.

Posiedzenie Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP

Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP będzie miało swe miesięczne posiedzenie w środę, 16 października o godz. 7 wieczorem w Cornell Park, przy 51-iej i Wood Str.

Zarząd prosi członków o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Melania Winiecka — prezeska
Maria Pawlikowska — sekr. prof.

Zebranie Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Grupa 1776 ZNP Tow. Wolność zaprasza wszystkich przyjaciół i znajomych oraz młodzież na swą doroczną zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę 12 października w Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP przy 6038 N. Cicero Ave.

Początek zabawy o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla młodzieży o połowę niższy. Komitet organizacyjny zapewni doskonałą zabawę dla wszystkich. Eugene Kosiński — przew. kom. zab.
Stanisław Bogobowicz — prezes

Zabawa Towarzyska Koła SPK Nr. 15

Zarząd Koła SPK Nr. 15 uprzejmie zaprasza na "Zabawę Towarzyską" — losowanie fantów —, która odbędzie się w niedzielę, 20 października br., w siedzibie "Polish Legion of American Veterans", 3024 N. Laramie Ave., Chicago. Początek o godzinie 2-giej po południu.

Kazimierz Iwanicki — prezes
Kazimierz Stawicki — sekr.

CZYTELNIK MIESIĄCA

- Główna wygrana \$100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego trzecia nagroda "Kalendarz Polski na Rok 1986".
- Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.
- W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.
- Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.
- Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.

PAŹDZIERNIK 1985

Imię, Nazwisko _____
Numer domu, ulica _____
Miasto _____ Stan _____ Zip code _____

Kupon należy wysłać na adres:

CZYTELNIK MIESIĄCA

Dziennik Związkowy

6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

POLISH DAILY ZGODA



ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANTONI SZPLIT, Zarządca

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska, Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE			DO INNYCH KRAJÓW:		
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie		Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00		Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00	
Półrocz. (6 mos.) 22.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00		Półrocz. (6 mos.) 45.00	Półrocz. (6 mos.) 14.00	
Kwartal. (3 mos.) 13.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00		Kwartal. (3 mos.) 20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00	
Miesięcz. (1 mo.) 7.00					
W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) ... 35¢			W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) ... 50¢		

**INNI
PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Polska Jest Jak Bomba Zegarowa...

(CHICAGO TRIBUNE), Nowy Jork — Pod koniec sierpnia na łamach prasy francuskiej pojawiły się dwa ważne wywiady na temat sytuacji w Polsce.

O przyszłych losach wolności prasy mówił Jacek Kuroń, ważna postać w środowisku polskiej opozycji, nawet przed narodzeniem "Solidarności".

"Jestem przekonany — powiedział Kuroń — że zbliżamy się do prawdziwej katastrofy, i mówię — katastrofa, dobrze waży każde moje słowo. Być może pojawią się wewnątrz aparatu władzy jakieś siły, które będą chciały zapobiec tej katastrofie. Nie jest to zbyt prawdopodobne, ale też nie jest wykluczone. To jest moja największa nadzieja".

Inne nadzieje pokłada Jacek Kuroń — jak sam mówił — w pogłębiającym się kryzysie ekonomicznym i ciągłym obniżaniem się standardu życia w bloku komunistycznym z powodu stałej presji wyścigu zbrojeń i nieudolności zarządzania.

"Nikt nie wie, jaka jest granica wytrzymałości ruskich, ale na pewno taka istnieje. Polsce potrzebne jest jedno, by sprawy wzięły swój początek wewnątrz Związku Radzieckiego. Potem będziemy pilnować swoich interesów".

Trzecią możliwością, którą Jacek Kuroń liczy w ostateczności, jest ewentualność, że Wschód i Zachód wypracują jakiś nowy rodzaj modus vivendi, który przyniesie Polsce większą wolność.

Zdaniem Kuronia, katastrofa ekonomiczna w Polsce jest za progiem. Od roku 1979 zaprzeczono około 1/3 całkowitego dochodu narodowego. Inwestycje są wstrzymane. Nawet przy wprowadzaniu skrajnych metod, kraj może pokryć jedynie połowę rocznej spłaty odsetek z pożyczek zaciągniętych za granicą. Dlatego dług ciągle narasta. Warunki życia spadają poniżej poziomu. Rząd gen. Wojciecha Jaruzelskiego nie jest w stanie zmobilizować powszechnego poparcia dla metod koniecznych przy opanowaniu kryzysu. Rząd ten okupuje kraj, a nie włada nim.

Większość podobnych ostrzeżeń pojawiła się w wypowiedzi prof. Bronisława Geremka, wykładowcy historii i doradcy Lecha Wałęsy. B. Geremek udzielił wywiadu pismu "Le Monde".

"Tkwiemy w sytuacji ukrytej walki... Niebezpieczeństwo jest bardzo duże, ponieważ nie widać na horyzoncie żadnego rozwiązania politycznego".

To polityczne rozwiązanie, zdaniem Geremka — mogłoby oznaczać kompromis zawarty "między zmonopolizowaną władzą a demokratycznymi aspiracjami społeczeństwa". Partii komunistycznej można przyznać monopol na władzę państwową w zamian za demokratyzację wszystkich innych dziedzin, które nie są związane bezpośrednio z władzą państwową i sprawami bezpieczeństwa. Chodzi o gospodarkę, edukację, sztukę i wolność słowa. Geremek wyjaśnia przy tym, że o ile Związek Sowiecki nie zgodzi się na tak radykalne zmiany, jeśli będą one wyglądać na ustępstwo wobec Stanów Zjednoczonych, to jest to możliwe w ramach tzw. "europejskiego rozwiązania". Istniałaby taka możliwość, przy obecnej sytuacji międzynarodowej, gdyby "Europa miała własną politykę, politykę europejską dotyczącą problemów Wschodu".

Niestety, takiej polityki nie ma. A nawet, gdyby była, to nie wskazuje, że Związek Sowiecki za Gorbaczowa zrozumiałby, jakie zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa Rosji stanowi tykająca bomba zegarowa jaką jest Polska. Nie nie wskazuje także na to, by Związek Sowiecki odpowiedział pozytywnie na taką inicjatywę.

Jak do tej pory, trudno jest znaleźć inne rozwiązanie, poza międzynarodowym przetargiem, który da Polsce i innym krajom Europy Wschodniej większą swobodę w sprawach międzynarodowych. Przetargiem prowadzonym do rewizji stosunków między NATO a Układem Warszawskim, do reform w całym systemie bezpieczeństwa europejskiego i politycznych układów, które pozwalają sowieckim władzom na poczucie coraz większego bezpieczeństwa.

Niszczenie Prasy Kościelnej

Dramatyczna sytuacja prasy kościelnej w Polsce znana jest nie tylko jej czytelnikom. Władze — dążąc do ograniczenia działalności Kościoła w sferze kultury i zawężenia oddziaływania środowisk katolickich na opinię publiczną — chwytają się różnych sposobów, by uniemożliwić wydawanie czasopism kościelnych. Przypomnijmy podstawowe fakty.

Główne uderzenie władz skoncentrowało się na prasie warszawskiej i przybrało rozmaite formy. W ostatnim tygodniu lutego nie ukazał się numer "Przeglądu Katolickiego" — pisma kurii warszawskiej. Zresztą, to wspaniale — by nie powiedzieć najlepsze — pismo kościelne w Polsce, musiało już wcześniej ograniczyć nakład ze względu na zmniejszenie przydziału papieru.

Sytuacja z pierwszego kwartału br. nie zmieniła się na lepsze, a wręcz przeciwnie, pogorszyła. Drastyczne okrojenie "Przeglądu Katolickiego" zostało utrzymane na podstawie decyzji Ministerstwa Kultury i Sztuki, które przyznało zaledwie 32 tony papieru, kiedy zapotrzebowanie wynosi 110 ton rocznie.

Tym prostym zabiegiem Ministerstwo Kultury zniszczyło ciekawe pismo, które na swych czterech stronniczkach nie jest już w stanie pomieścić tyle ciekawego materiału co dawniej.

Innym warszawskim pismem, które boleśnie odczuło atak na prasę kościelną jest miesięcznik "Powściągliwość i praca". Świetnie redagowane — jedyne pismo kościelne dla studentów i starszych licealistów, zmuszone zostało do praktycznego przejścia na wydawanie co dwa miesiące niepełnych, podwójnych numerów.

Na więcej nie starcza papieru, nie mówiąc o trudnościach z drukarnią. A skoro już o druku mowa. Wystarczy przypomnieć, że miesięcznik ojców dominikanów "W drodze" i miesięcznik księży jezuitów "Przeгляд powszechny" mają średnio 3 do 5 miesięcy spóźnienia, a miesięcznik "Więź" i "Znak" ukazują się prawie rok po złożeniu do druku.

Zmniejszenie przydziału papieru i rugowanie katolickich pism z planów wydawniczych w państwowych drukarniach — to nie wszystko. Poważnym zagrożeniem jest usuwanie pism z drukarni pod pretekstem ograniczonych możliwości produkcyjnych.

Najlepszym przykładem stosowania tej taktyki jest miesięcznik pn. "Więź". Stałym czytelnikiem tego pisma redakcja pouczająca lekturę stopki redakcyjnej, która odnotowuje wędrowki po drukarniach. Dla przykładu: potrójny numer 8-9-10 z 1983 roku drukowany był w Zakładach Graficznych "Dom Słowa Polskiego", natomiast podwójny numer 2-3 z 1984 roku w Centralnym Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Wiejskiego, ale następny już w zakładzie G.T. "Urania".

Kolejny, 5 zeszyt tego miesięcznika, wydrukowały Zakłady Graficzne Politechniki Warszawskiej. Tegoroczny 7 numer wyprodukowała prywatna firma "Tłumacz-Tekst", a ostatni z wydanych zeszytów znowu drukowano w Zakładach Graficznych Politechniki Warszawskiej.

Czy trzeba jeszcze komukolwiek tłumaczyć jakie skutki dla pracy redakcyjnej musi mieć taka paranoiczna sytuacja wydawnicza? A przecież to nie wszystko, co da się wycisnąć ze stopki redakcyjnej "Więzi". Dociekliwy czytelnik zauważy, że gdzie indziej dokonuje się składu pisma czyli kto inny robi matrycę, gdzie indziej się drukuje, a czasami jeszcze

Obraz Polski powinien wzbudzać pesymizm. A przecież, chciałoby się być optymistą.

Do tej pory nie ma poważnych oznak europejskiego rozwiązania. W Stanach Zjednoczonych istnieje opór wobec tych zmian. Tym niemniej jednak, łodowiec pokrywa nieustannie zamrożoną część Europy.

W Nowym Jorku i Waszyngtonie, myślenie o Europie jako takiej, ogranicza się do poświęcenia uwagi jej zachodniej części, problemom i niebezpieczeństwom Europy Zachodniej.

Nikogo nie wydaje się obchodzić to, co grozi Europie Wschodniej. Nikt nie jest w stanie uwierzyć, że tworzy ona system sowieckiego bezpieczeństwa, który naprawdę stanowi ryzyko dla Zachodu.

(Wg. Williama Pfaffa — "Eastern Europe: The ice is shifting", tłumaczyła I.S.)

inna firma introligatorska oprawiła wydrukowane już egzemplarze.

Tyle o pismach warszawskich. Nie mniejsze trudności mają także inne pisma katolickie, zwłaszcza "Gość Niedzielny".

RSW "Książka-Prasa-Ruch" poinformowała prenumeratorów, że ze względu na brak papieru w 3 kwartale nie ukaze się 5 numerów tego tygodnika.

Pierwszym numerem, który — według zapowiedzi — miał stać się ofiarą ograniczeń w przydziale papieru, miał być "Gość Niedzielny" z 21 lipca, ale okazało się, że zmieniono decyzje i nie ukazał się już numer z 7 lipca, poświęcony konsekracji i ingresowi nowego biskupa katowickiego.

Dopiero stanowcza postawa biskupa pomocniczego diecezji katowickiej — Józefa Kurpasa i Czesława Domina — i ich apel do diecezjan, odczytany z ambon w niedzielę 7 lipca, spowodował, że "Gość Niedzielny", ukazał się jednak, chociaż z tygodniowym opóźnieniem. Dalej jednak losy pisma są niepewne.

Objęcie przydziału papieru oznacza w praktyce, że z 13 numerów, przewidzianych na 3 kwartał, zostanie wydanych zaledwie 6. Jest to oczywiście katastrofa — zarówno dla redakcji jak czytelników.

Nasuwa się pytanie: jak dalej władze mają zamiar postąpić w ataku na stan posiadania Kościoła w Polsce? (Bo chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że prasa kościelna i katolicka wchodzi w skład stanu posiadania Kościoła).

Kościół ma prawo — w imię swobody pracy duszpasterskiej — do posiadania nie tylko świątyni i innych pomieszczeń duszpasterskich, organizowania procesji i pielgrzymek, ale także ma prawo do wydawania prasy. I nie należy przypuszczać, by Kościół mógł z tego prawa zrezygnować — zbyt ważna jest to sprawa dla duchowego rozwoju społeczeństwa i poziomu religijno-moralnego polskich katolików.

Józef Ruszar (Na Antenie)

Czy Sekretarz Obrony Pojedzie Do Genewy?

W kołach politycznych w stolicy krąży pytanie, czy Sekretarz Obrony Weinberger zostanie włączony w skład zespołu, który będzie reprezentował Stany w czasie szczytowego spotkania Reagan — Gorbaczow w Genewie?

Konserwatywne środowiska polityczne obawiają się, że Weinberger może być pominięty. I dlatego Biały Dom jest "bombardowany", jak to ujął tygodnik US News & World Report, przez konserwatystów, aby C. Weinberger znalazł się w zespole przy Prezydencie, gdy nastąpi spotkanie "na szczycie", reprezentując ośrodki opowiadające się za zdecydowaną polityką wobec Sowietów.

Z kół administracji wysyłane są stwierdzenia, że jak dotąd Biały Dom nie opracował listy tych polityków, którzy wyjadą do Genewy w ramach delegacji z prez. Reaganem na czele.

Gra Na Pokaz

Odbyło się ostatnio spotkanie w Moskwie sowieckiego przywódcy Gorbaczowa z szefem francuskiej partii komunistycznej Marchais. Była to typowa gra na pokaz, a rzekomo zgodności poglądów zaprezentowana została w celach czysto propagandowych i zwodniczych.

— Szef francuskich komunistów został zaalarmowany wynikami badania opinii publicznej, które wskazują, że w parlamentarnych wyborach w marcu następnego roku partia komunistyczna może zdobyć jedynie 10 procent głosów.

To też komuniści podejmują protestacyjne strajki i ataki na socjalistycznego prez. Mitterranda.

Strategia komunistów ma polegać na tym, — aby mogli oni odzyskać poparcie skrajnie lewicowych, a bojowych środowisk wyborców, którzy zarzucają komunistom, że "zmiękli".

Gorbaczow złożył wizytę w październiku w Paryżu. Koła polityczne uważają, że widzi on Francję jako cel dla taktyki "wbijania klina" między Stanami i ich politycznymi sojusznikami.

Ale może okazać się, że Gorbaczow po prostu nakazuje ucieszenie gwałtownych ataków francuskich komunistów, przeciw prez. Mitterrandowi.

Niewidoczna Pierwsza Dama

W czasie wizyty na Kubie, a następnie w nowojorskiej siedzibie ONZ, Jaruzelskiemu towarzyszyła jego żona Barbara, posiadająca doktorat z lingwistyki i znająca doskonale język angielski.

Tymczasem mass media w PRL, bardzo dokładnie relacjonujące każdy dzień wizyty, ani słowem nie wspomniały zagranicznej podróży "Pierwszej Damy".

Przyczyną tego są dość oczywiste. Polacy zbyt dobrze pamiętają osławioną "Stasię" Gierkową, która rozszalała się w połowie lat 70-tych do tego stopnia, że jeździła do Paryża wyłącznie po zakupy i do fryzjera. A potem, jak to wyszydził w 1981 r. Wojciech Pszoniak, "narod oglądał te tortownice...".

Doświadczenia minionego 10-lecia nakazują Jaruzelskiemu ostrożność. Od lat z powodzeniem pozuje na niezwykle skromnego, zdyscyplinowanego i nieskorumpowanego działacza-żołnierza. Ma w ten sposób nadzieję wypracować sobie opinię człowieka bez skazy, kontynuatora szczytnych tradycji polskiego oficera, dla którego honor i ojczyzna są nie tylko hasłami, ale stylem życia, obrazem dobrze pojętego obowiązku.

Ni Gomulka, w rzeczywistości najskromniejszy z polskich szefów partii, ni Gierek (nie mówiąc już o innych prominentach jak Cyrankiewicz słynnymi swymi lisimi fermami i udziałami w "Inco", czy Jaroszewicz, a zwłaszcza jego synalek, zwany na Zachodzie "Czerwonym Księciem") nie pozwali na tak "dobrych Polaków", zresztą brak im było innych elementów zachowania, które widoczne są w sylwetce Jaruzelskiego.

Ten sztywniak w mundurze (na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, tak i przy innych równie ważnych okazjach występował po cywilnemu) niemal zawsze wachował w kamienną twarz. Z tą samą ponurą, pozbawioną wyrazu miną, ogłaszał generał dekret o stanie wojennym, z tą samą występuje przed Zgromadzeniem Ogólnym NZ.

A ludzie w Polsce czekają. Na chleb, na zapowiadane reformy, na najdrobniejszą choćby poprawę losu.

Dzieciom z klas pierwszych nie dostarczono we wrześniu 4 mln podręczników, natomiast

Koniec Libijskiego "Raju"?

Trudności związane ze sprzedażą ropy naftowej dają się również we znaki w Libii. Coraz częściej słychać głosy niezadowolenia mieszkańców, którzy odczuwają znaczne ograniczenia jeśli chodzi o zaopatrzenie, coraz więcej niewygód tylko dlatego, że zaczyna brakować koniecznych funduszy.

Mimo, że oficjalne źródła rządowe Libii uzasadniają nakaz wydalenia kilkudziesięciu tysięcy zagranicznych robotników chęcią usamodzielnienia gospodarki, zapewnienia samowystarczalności, większość znawców uważa, iż decyzja o wydaleniu tych pracowników sezonowych ma swe źródło przede wszystkim w trudnościach natury finansowej.

Zmniejszyły się bardzo poważnie wpływy libijskie otrzymywane ze sprzedaży ropy naftowej. Spadek ten jest duży, bo z 22 miliardów dolarów jakie otrzymywano za ropę naftową przed pięcioma laty, dochód w ostatnim roku nie przekroczył \$8 miliardów.

Trzeba więc było wprowadzić poważne ograniczenia. Coraz mniej jest produktów spożywczych na rynkach, coraz trudniej kupić mięso, zmniejszono też dotacje na zbrojenia własnych sił wojskowych, nie mówiąc o ograniczeniach wydatków dzięki którym wspomagano a nawet utrzymywano ośrodki szkolenia terrorystów na całym nieomal świecie.

Wszystkie swe ostatnie posunięcia, łącznie z wydalaniem zagranicznych robotników, tłumaczy Kadafi koniecznością zahartowania Libijczyków, nauczania ich polegania na własnych siłach, aby jak twierdzi "nie dać się wyzyskiwać przez pachołków U.S." którymi byli robotnicy egipscy, czy też tunezyjscy.

Libia, licząca obecnie około 3.5 mln mieszkańców oprócz tego, iż zarabia mniej ze sprzedaży ropy naftowej, zobowiązana jest jeszcze spłacać zaciągnięte długi.

tzw. "kampania przedwyborcza" objawia się tysiącami ton zupełnie niepotrzebnego papieru.

Związki zawodowe, PRON, tudzież inne pro-rządowe i pro-partyjne agendy powstałe po roku 1981, nie mają nic do powiedzenia. Władza, w osobie generała Jaruzelskiego, nie liczy się z nimi zupełnie. Wierząc w siłę argumentu pałki i karabinu realizuje swą własną politykę, o której jedni mówią, że jest wstępny krok do "kadaryzacji" na wzór węgierski, inni, że prowadzi do nikąd.

W kraju rośnie zniechęcenie, zmęczenie, niewiara w jakikolwiek postęp, a jednocześnie nienawiść. Oby nie doprowadziło to do niepotrzebnego, krwawego wybuchu. Niektórzy działacze opozycji obawiają się tego coraz bardziej.

Jaruzelski przybył do Nowego Yorku w nadziei uzyskania konkretnej pomocy ze strony państw trzecich, a może nawet liczył na jakieś, nieoficjalne, sygnały ze strony administracji waszyngtońskiej. Sygnały, które pozwoliłyby mu dalej torować drogę "demokratycznym reformom". Nic z tych rzeczy — poza nielicznymi się rozmowami kulturalowymi nikt doń nie wyciągnął ręki. Sukces był mizerny.

I to jeszcze jeden powód, dla którego małżonka szefa partii w PRL nie została pokazana u boku podróżującego generała. Władze komunistyczne, wbrew ogólnemu przekonaniu, bardzo dbają o pozory. Szczególnie ważne jest dla nich uznanie powagi władzy.

Wiedzą przy tym, że powagę ową wypracowuje się inaczej na Zachodzie, inaczej na własnym podwórku. Gorbaczow, Ceausescu, wreszcie Jaruzelski, uważają za znakomity chwyt pokazanie się na Zachodzie w towarzystwie małżonki. Inaczej i siebie, w kraju. Tam rodzina (akurat w przypadku Ceausescu jest zupełnie odwrotnie, ale też jego pozycja w Pakcie Warszawskim jest wyjątkowa) nie jest pokazywana z obawy przed posądzeniem o protekcyjizm, zapędy dy nastyczenie, korupcję itd.

Jak wiadomo, na złodzieju czapka gore.

Pozory, których tak pilnie przestrzega Jaruzelski, nie przesłonią jednak oczywistej prawdy, że w Polsce przezeń rządzonej jest źle i nie widać nadziei na poprawę.

Umęczonemu narodowi nie trzeba dodatkowych dowodów, by — gdy przyjdzie czas — skazać generała za zdradę ojczyzny.

Mimo zobowiązania, iż nie będzie produkować więcej jak 990,000 baryłek ropy naftowej dziennie, (według limitów ustalonych w ramach państw należących do OPEC), produkuje przynajmniej 1.1 mln baryłek. Z "nadwyżek" spłaca długi, postępuje się nimi w handlu zamiennym z innymi krajami.

Z obliczeń wtajemniczonych wynika, iż przynajmniej od 140,000 do 240,000 baryłek ropy dziennie przesyłanych jest do ZSSR, w formie spłaty długów zaciągniętych przy kupnie sprzętu wojskowego i broni. W sumie, długi spłaca około 400,000 baryłek dziennie. Dodatkowo cudzoziemcy pracujący w tym kraju, kosztowali około 400,000 dol. dziennie.

Sytuacja gospodarcza Libii musi być poważna, skoro wstrzymano budowę szeregu nowych projektów zarówno przemysłowych jak też instalacji wojskowych, ogranicza się wydatki na podejmowanie budowy nowych, wcześniej zaplanowanych.

Zauważono również wzrost niezadowolenia z postępowania Kadafiego w kołach wojskowych. Rzekomo bezpośrednio przyczyną tego niezadowolenia, oprócz poważnych ograniczeń swobody i dobrodziejstw przysługujących dotychczas wojskowym, jest nadanie specjalnych uprawnień politykom, członkom "komitetów rewolucyjnych". Stąd też próby zamachów na Kadafiego i obawa Pułkownika przed dalszymi spiskami na jego życie.

Nikt jednak nie ma wątpliwości, że zaborczy Kadafi wcale nie zrezygnował ze swych zamiarów i wykorzystania każdego słabosz swych sąsiadów, aby zagarnąć te kraje pod swoje panowanie.

Mają rację, tym bardziej, iż wiadomo, że bestia słabsza nieco, zmuszona do przyzajenia się, może być o wiele niebezpieczniejsza, od sytej i pewnej siebie.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

MEKSYK CZEKA NA POLSKICH PIŁKARZY

Piłkarska reprezentacja Polski — jak wiadomo awansowała do finałów mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w przyszłym roku w Meksyku. Reprezentacja Polski zremisowała w ostatnim meczu eliminacyjnym z Belgią 0:0, zajmując pierwsze miejsce w swojej grupie. Spotkanie, które oglądało przeszło 70 tysięcy widzów, rozegrane zostało na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Dodajmy jeszcze, że jest to już czwarty, kolejny awans Polaków do finałów Mundialu. Polska drużyna zapewniła sobie udział w meksykańskim turnieju jako siódma: po Włochach (obrońcach tytułu), Meksykanach (gospodarzach), Brazylijczykach, Argentynczykach, Urugwajczykach i Węgrach.

Najładniejszy w tym meczu — jak komentują pomoczowe sprawozdania — był pojedynek Erica Geretsa z trenerem Antonim Piechniczkiem. Na słowa i gesty wprawdzie, ale wymowny. Jak zwykle w takich wypadkach głos decydujący miał znakomicie prowadzący spotkanie sędzia Robert Valentine. Szkot nie był skąpy w gestykulację, wszyscy doskonale wiedzieli, o co chodzi.

Sprawozdawcy rozumieli trenera Piechniczka. Nawet jego niesportowy gest (wybił piłkę, aby opóźnić wznowienie gry). Od 60 min. przeżywał — jak wszyscy chyba — mecz w zwolnionym tempie. Na trybunach odliczano upływające minuty: jeszcze 15, 10, 5. Wytrzymajcie, to nic, że kopiecie po autach, że futbolu w tym niewiele, a sporo rozpaczy. Musicie dotrwać.

Piłkarze zapewne też tak myśleli. Jeszcze jeden wykop daleko od bramki Młynarczyka, wybiecie w trybunę. Kilka razy szum ulgi przeszedł przez sektory. I potem oklaski. Raz dla Młynarczyka za udaną interwencję, innym razem dla Wójcickiego za posłanie piłki na połowę Belgów. Tam wprawdzie nikogo z Polaków nie było, ale sekundy płynęły. Zanim Pfaff dobiegł i podał kolegom, można było od nowa ustawić obronę.

O ataku bowiem nikt z Polaków pod koniec spotkania nie myślał. Ich zresztą remis zadawał. — Wprawdzie przed spotkaniem mowy nie było, jednak sytuacja na boisku jakby temu przeczyła.

Obie zresztą drużyny rozgrywały z początku partię, jakby o niczym nie decydowała. Obawa przed stratą bramki była tak silna, iż pętała nogi. Wyczuwało się napięcie, wyczekiwanie, kto uderzy pierwszy, kto się odsłoni, ruszy do ataku. Nie było chętnych, choć — jak zapewniali obaj trenerzy — obrona miała być ostatnią taktiką w tej batalii. Dopiero później okazało się, iż w polskim arsenale była pierwsza.

Zanim jednak Belgowie to odkryli, mogli schodzić do szatni po pierwszej połowie z jedną przynajmniej bramką na koncie. Nie warto wspominać — polemizują sprawozdawcy — kilku sytuacji, w których polskim piłkarzom brakowało ułamka sekundy albo celności strzału. W 38 min. dość niepewnie poruszający się po boisku: Zbigniew Boniek strzelił, a Jean Marie Pfaff zerknął w prawo, później szybko w lewo, szukając piłki w siatce. Ta jednak odbiła się od słupka, przeleciała wzdłuż linii bramkowej i znalazła się poza boiskiem. — Cud! — krzyknął ktoś na trybunach.

Wcześniej nadprzyrodzonych zjawisk na Stadionie Śląskim tego dnia nie było. Zarówno w grze obu drużyn, jak i na widowni. Może tylko postawa belgijskich kibiców godna była uznania. Po meczu pozegnali swoich piłkarzy oklaskami. Przegrali eliminację, czeka ich baraż z Holendrami, z którymi nie lubią i nie potrafią grać, a mimo to ludzie bili brawa schodzącym z boiska cicho, z opuszczonymi głowami "Diabłom".

W tym czasie na boisku Polacy odbywali taniec zwycięstwa, choć przecież mecz zakończył się remisem. Najpierw Młynarczyk leciał w górę na ramionach kolegów, później Piechniczek. W końcu drużyna odbyła honorową rundę wokół stadionu. Nikt nie opuszczał trybun. Mimo wątpliwych przeżyć sportowych piłkarzom należała się nagroda za ambicję i wolę walki i za osiągnięcie celu. To przecież było najważniejsze.

W maju więc 1986 roku polska reprezentacja pojedzie do Meksyku, gdzie uczestniczyć będzie w fi-

nalach mistrzostw świata. Polacy są czwartym zespołem, który po raz czwarty pod rząd zdołał awansować do finałów Mundialu.

Młynarczyk noszony był na rękach. On też mógł jednak dziękować kolegom. Belgowie nie mieli dogodnej sytuacji strzeleckiej z bliższej odległości. Strzelali kilkakrotnie z dystansu i w tych wypadkach "Młynarz" spisywał się bez zarzutu. Obrona przeszła najgorszą próbę bez potknięć. Wójcicki królował na przedpolu wspomaganym przez Przybysia. Pawlak i Ostrowski rzadko dopuszczali do dośrodkowania z boków. Największą jednak pracę wykonali pomocnicy. Niestety nie w próbach ataku, ale w poczynaniach obronnych.

Komornickiemu należy dziękować za wybiecie piłki Ceulemansowi w 69 min. Piechniczek wzięty tylko znanym gestem głowę w dłoń. Matysiak harował jak za najlepszych dni. Urban omal mu nie dorównał, choć przy okazji niewiele brakowało, a otrzymałby czerwoną kartkę. Dziekanowski zaś był, obok Bońka, jedynym zawodnikiem w polskiej drużynie, który mógł zdobyć gola. W 55 min. po fantastycznej akcji, najlepszej w tym meczu, z trudnej pozycji przerzucił piłkę nad Pfaffem, ale, niestety, i nad poprzeczkę. Więcej spodziewano się po Smolarcu i Bońku.

★ ★ ★

ELIMINACJE MISTRZOSTW ŚWIATA

Rozegranych zostało ostatnio sześć spotkań eliminacyjnych w 5 grupach eliminacyjnych w Europie piłkarskich mistrzostw świata.

Tabela (najpierw ilość rozegranych spotkań, następnie stosunek bramek a na końcu ilości punktów).

Grupa 1: Hiszpania — Islandia 2:1, w Sewilli.

(1) Hiszpania 6 9-8 8. (2) Szkocja 6 8-4 7. (3) Walia 6 7-6 7. (4) Islandia 6 4-10 2.

Tak więc Hiszpania zapewniła sobie udział w piłkarskich mistrzostwach świata. Szkocja ma jeszcze pewne szanse, gdyż będzie mogła rozegrać — zgodnie z przepisami — mecz i rewanż z mistrzem grupy Oceanii a więc z Izraelem, Tajwanem, Nową Zelandią lub Australią.

Islandia prowadziła w pierwszej połowie jedną bramką. Widzów 55.000.

Grupa 3: Rozegrany został mecz Finlandia — Turcja 1:0.

Po tym meczu tabela przedstawia się następująco:

(1) Anglia 6 16-2 9. (2) Finlandia 8 7-12 8. (3) Rumunia 6 9-5 7. (4) Pn. Irlandia 6 7-5 7. (5) Turcja 6 1-16 1.

W tej grupie do rozegrania zostały jeszcze mecze: Rumunia — Pn. Irlandia, Anglia — Turcja, Anglia — Pn. Irlandia i Turcja — Rumunia.

Na 24 drużyny w finale miejsca zapewniły sobie: Meksyk (gospodarz a więc automatycznie), Włochy (aktualny mistrz świata — także automatycznie), Węgry, Polska, Brazylia, Argentyna, Urugwaj, Kanada i Hiszpania.

Grupa 4: Bułgaria pokonała słaby Luksemburg 3:1. Tabela:

(1) Bułgaria 7 12-3 11. (2) Jugosławia 6 6-4 8. (3) Francja 6 7-4 7. (4) NRD 6 12-7 6. (5) Luksemburg 7 2-21 0.

W grupie tej do rozegrania zostały jeszcze mecze: Jugosławia — NRD, Francja — Luksemburg, Francja — Jugosławia i NRD — Bułgaria.

Grupa 2: Szwecja — RFN 2:2. Czechosłowacja — Portugalia 1:0.

Tabela:

(1) RFN 6 20-6 11. (2) Szwecja 6 11-6 7. (3) Portugalia 6 8-8 6. (4) Czechosłowacja 6 7-9 5. (5) Malta 6 3-20 1.

Do rozegrania mecze: Czechosł. — Portugalia, Portugalia — Malta, Czechosł. — Szwecja, RFN — Portugalia, Malta — Szwecja.

Grupa 6: ZSSR — Dania 1:0.

Tabela:

(1) Dania 6 8-6 6. (2) ZSSR 6 10-8 6. (3) Irlandia 6 4-4 6. (4) Szwajcaria 6 4-9 6. (5) Norwegia 5 2-3 4.

Do rozegrania pozostały mecze: Dania — Szwajcaria, Norwegia — Dania, ZSSR — Irlandia, ZSSR — Norwegia, Szwajcaria — Norwegia i Irlandia — Dania.

Wszystkie mecze muszą być rozegrane do końca listopada br., gdyż 15 grudnia odbędzie się w Meksyku losowanie grup.

Myśl

Nigdy nie traci się broniąc swych praw, nawet gdy wiadomo, że nie można zatriumfować.

M. Druon

Waldemar J. Włodarczyk

Sprzymierzeńcy Polskiej Sprawy

Chicagońska Polonia zawsze potrafiła docenić amerykańskie związki zawodowe. Może we wzajemnych kontaktach brak jest częstych konsultacji, ale istnieje za to wzajemne zrozumienie i współdziałanie, które w chwilach szczególnych potrzeb potrafi stać się szerokie i intensywne.

Rzecz jasna, zawsze mogłoby być lepiej niż jest, ale obecna rzeczywistość odpowiada możliwościom polonijnego środowiska. Najważniejsze, iż w historii swego działania, ani zorganizowana Polonia ani amerykański świat pracy nie stały nigdy na przeciwnych pozycjach, co jest najlepszym przykładem wspólnoty interesów i jednakowych potrzeb.

W przeciagu ostatnich kilku lat Kongres Polonii Amerykańskiej w Chicago nagroził — w ramach przyznawanych dorocznie nagród dziedzictwa — aż trzech działaczy amerykańskich związków zawodowych.

Pierwszym z nich był Bernard Puchalski, prezes "Ironworkers", posiadający w Chicago i Illinois pokazy dorobek i duże wpływy, z których chicagowska Polonia mogła nie tylko korzystać, ale też być z nich dumna. Bernard Puchalski, były żołnierz piechoty morskiej i były zawodowy zapasnik, nigdy nie zapominał o swej przynależności do polskiej grupy etnicznej i jest postacią niesłychanie ciekawą.

Wykorzystując swe możliwości dostępu do starszych działaczy chicagowskiej partii demokratycznej, wywodzących się z polskiej grupy etnicznej, proponował stworzenie szans i możliwości działania dla młodych Amerykanów polskiego pochodzenia, w celu wciągnięcia ich w nurt polsko — amerykańskich problemów i w przyszłości wykorzystania ich wiedzy i zajmowanych pozycji dla potrzeb Polonii. Było to prorocze przewidzenie, które niestety nie znalazło oddźwięku u osób posiadających polityczne wpływy i kontakty. Cenę za tę krótkowzroczność płacimy obecnie, widząc jak wpływy w partii demokratycznej przemieszczają się w ręce Latynosów i Murzynów.

Drugim działaczem amerykańskich związków zawodowych, nagrodzonym przez K.P.A. był Eugene P. Moats, Irlandczyk z pochodzenia ale z przekonania i serca prawdziwy Polak i dlatego nazywany "przybranym synem Polonii". Nazwisko Eugene P. Moata, prezesa Lokalu 25 S.E.I.U., często gości na łamach polonijnej prasy i dlatego wiele o jego zasługach dla naszej grupy etnicznej pisać nie potrzeba. Na szczególne jednak wyróżnienie zasługuje przywiązanie i szacunek do Polonii, wykazywany przez rodowitego Amerykanina, jakim niewątpliwie jest E. Moats.

Dowodzi to atrakcyjności naszej kultury i naszego wkładu w życie Chicago. Eugene Moats, po zetknięciu się z Polonią dał się porwać polonijnemu żywiołowi i nawet, aby bardziej zbliżyć się do spraw polskich, zapisał się na kursy języka polskiego. Niestety, częste podróże uniemożliwiły mu systematyczną naukę, ale pozwoliły mu na bezbłędne opanowanie kilku polskich zwrotów. E. Moats niczym rodowity Polak potrafi powiedzieć "Solidarność"; "Niech żyje wolna Polska" i nigdy nie przekreśli nazwiska Lecha Wałęsy.

Trzecim działaczem, odznaczonym przez K.P.A., był Robert Gibson, prezes AFL — CIO w Illinois. Jego wyróżnienie wyszło na fali potężnego poparcia dla Solidarności, udzielanego przez amerykańskie związki zawodowe. W zakładach pracy w stanie Illinois, pod patronatem AFL-CIO, organizowano wiecje i pieniężne zbiórki przeznaczane na pomoc dla polskich niezależnych związków zawodowych.

Przywódcy amerykańskiego świata pracy gloryfikowali powstanie "Solidarności", jako autentycznej inicjatywy robotników, nie kontrolowanej przez rząd i pierwszy tego rodzaju w bloku komunistycznym.

"Solidarność" stała się nie tylko związkami zawodowymi, stała się symbolem. I w Illinois, stanie skupiającym wielu Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia, "Solidar-

Zebranie Klubu Przyjaciół Gdańska

Zarząd Klubu Przyjaciół Gdańska zawiadamia swoich członków, sympatyków i przyjaciół, że zebranie Klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 13 października br., o godz. 10:15 zaraz po polskiej Mszy św. o godz. 9:00 rano, w domu pod nr. 3620 W. Wolfram na Jackowie. Zarząd

ność" stała się powodem do dumy i przyczyniła się do wzrostu zainteresowania sprawą polską. Robert Gibson w swych publicznych wystąpieniach i w swym poparciu dla Solidarności przyczynił się waleń do rozpropagowania i właściwego rozumienia polskiej problematyki.

Nagrody jednakże, przyznawane przez K.P.A. nie oddają w pełni całego obrazu współdziałania pomiędzy polską grupą etniczną a amerykańskimi związkami zawodowymi. Dowodzą wzajemnego zrozumienia, świadczą o potrzebie konsultacji i częstszego współdziałania, ale też nie odkrywają wszystkich kart.

W amerykańskich związkach zawodowych jest wielu działaczy polskiego pochodzenia, często na wpływowych stanowiskach, którzy mogliby być polskiemu środowisku bardzo przydatni.

Związki zawodowe mają w Washingtonie własne lobby, z którego można byłoby korzystać. Polonijni przywódcy znają dobrze te sprawy i w chwilach oczywistych potrzeb, wiedzą gdzie i na jakie poparcie mogą liczyć.

Jest to normalny i oczywisty proces, który przynosi pożądane rezultaty, ale proces ten można zintensyfikować i ulepszyć, albowiem amerykańskie związki zawodowe są naturalnym sprzymierzeńcem Polonii i polskiej sprawy.

Sowieckie Próby z Bronią Antysatelitarną

Washington (CSM) — Rzecznik Pentagonu poinformował, że Związek Sowiecki przeprowadził w ostatnim czasie szereg prób mających przyczynić się do skonstruowania antysatelitarnej broni laserowej dużej mocy, będącej w stanie zniszczyć amerykańskie satelity.

Sowieciom udało się także zakłócić transmisje z amerykańskich satelitów, jednakże Stany Zjednoczone nie wystąpiły nigdy z formalnym oskarżeniem.

Zebranie Klubu Wola Przemysłowa

Klub Wola Przemysłowa zaprasza na zebranie, które odbędzie się w niedzielę 13 października o godz. 2:30 po poł. w sali Domu Związku Klubów Polskich przy 5835 W. Diversey Ave. Prosimy wszystkich o przybycie.

Józef Babicz — prezes
Stanisława Modlińska — sekr.

Bursa Numizmatyczna

W nadchodzącą niedzielę, 13 października w Leaning Tower YMCA, przy 6300 Touhy, odbywać się będzie comiesięczna bursa numizmatyczna.

Jak zawsze wstęp jest wolny. Numizmatycy będą mogli zacerpnąć informacji na temat zbiorów, można też będzie kupić lub zamienić monety.

Zjazd Koleżeński

Absolwenci szkoły podstawowej św. Benedykta, znajdującej się przy Irving Park Rd. i Leavitt Str., urządzają zjazd koleżeński dla tych, którzy ukończyli szkołę w 1935 roku.

Zjazd zaplanowany został na sobotę 26 października. O godzinie 4 po południu, odbędzie się uroczysta Msza św. w kaplicy św. Benedykta. O godzinie 6.15 wieczorem w Des Plaines Elks Club przy 495 Lee Str. w Des Plaines zaplanowana jest godzina kaktajlowa a po niej obiad.

Po więcej informacji na temat koleżeńskiego zjazdu można telefonować do Toma Dieschbourga tel.: 622-5500 lub do Arthura Couch tel.: 463-4292 albo do Madeline Hutmacher Wipperfurth tel.: 283-5030.

Zabawa Korpusu Plac. 141 SWAP

Korpus Placówki 141 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, zamiast zebrania, urządza zabawę beneficyjną, w niedzielę dnia 13 października 1985, w sali Domu Okręgu 1-go SWAP, przy 1239 N. Wood Ulica.

Nasze koleżanki postarają się o piękne fanty na loterię, losy po \$1.00 od osoby. Bilety wejściowe na zabawę po \$1.50.

Prosimy o przyniesienie fantów na loterię. Uprzejmie prosimy koleżanki o uregulowanie składek. W listopadzie urządzamy dzień pamięci Zmarłych. Henryka Michałowska — prezeska
Helena M. Sterminska — sekretarka

Kolski Boosters Semi-Pro's In 11 To 7 — 1985 Baseball Natural

Marty Saban—Tom Hoffman—Bruno Fabris
And Robbie Kaczmarek Excel On Mound

The Kolski Boosters semi-pro baseball team, playing in there 7th annual "Old Timer" baseball game picked the hottest day of the year, 99° and hotter on the field, to zip to a 11 to 7 ball game in record time.

Participating this year's game were former Boosters, sons, college and high school players.

Right hander Robbie Kaczmarek was as hot as the weather, going the route (7 innings) on 99 pitches on this 99° day for the Boosters.

Sharing the pitching for the Kolski's with win and loss career records were Marty "67-16" Saban pitching five innings on 51 pitches, Tommy "126-26" Hoffman and lefty Bruno "21-8" Fabris.

The Kolski's scored 4 runs in the first inning as Bryan wacked, a single by Bruno Fabris, a fielders choice by Randy "Double A" Kaczmarek, Ralph Vulpitta's home-run and singles by Ed Schultz, Tom Hoffman, Ted Hoffman and Marty Saban.

The Boosters scored twice in the second inning on Chet Wiet's single, John Hoffman's double a sac. fly by Mike Danz and a single by Gene Mozdziierz.

The score was tied 4 to 4 in the 3rd on a two-out single by Andy Kolosowski.

The Kolski's took a 6 to 4 4th inn. lead on a walk to Ralph Vulpitta Jr., Marty Saban's second single of the game and a sac. fly by Mike Coyne.

The Boosters as hot as the weather tied the game at 6 to 6 in the 5th inn.

on singles by Robbie Kaczmarek, Jim Cole, a walk to Tony Vulpitta, a fielders choice by Ron Kaczmarek and Andy Kolosowski's double.

The Boosters took a 7 to 6 6th inn. lead on singles by shortstop Willie Kozlowski, Mike Danz and Robbie Kaczmarek.

The score was tied again at 7 to 7 in the bottom of the 6th inn. on singles by Tommy Hoffman and Ralph Vulpitta Jr. to set the stage for a four run 7th inn. splurge and a 11 to 7 win

that saw all 26 players out of a possible 26 invited, come out on top on this tremendously hot day.

Outstanding defensive plays in the game were made by shortstop Willie Kozlowski, left fielder's Andy Kolosowski, and Gene Lewandow. i, third baseman Ralph Vulpitta Jr. and center fielder Eddie Schultz.

Sharing the catching were Ralph Vulpitta Sr., Bryan and Leonel Santellonos.

The "DH" were Ed "Tough Out" Rzendzian, Bruno Fabris and Marsh "Trainer of '54" Hejza.

The Kolski-Boosters one of the oldest organized teams in length of time, registered 325 wins against 77 losses in winning 10 league titles, 3 district, 1 state (1954) while placing 7th in the national (1954) at Wichita, Kan. under the sponsorship of Edwin T. Kolski while playing 15 seasons from 1949 to 1963.

The official score marker was the manager himself, Bob "No Hit" Hoffman who currently resides in Phonix, Arizona and who was back home in Chicago on a vacation.

Missing because of a vacation were Ed "Slugger" Kolosowski, Ray "Boots" Murawski, Larry Seiwert and Stan "Lefty" Zabolotowicz.

The photographer of the day was Jerry Sikorski.

Scores of past games were 10 to 7 in 1979, 11 to 11 1980, 6 to 5 1981, 12 to 9 1982, 6 to 4 1983, 8 to 4 1984, and this years "natural" 11 to 7.

The game was played at Riis-Park who is supervised by Mr. Jack "47" Boyle.

Box score	AB	R	H	RBI
Bryan, C	1	0	0	0
Bruno Fabris, DH	3	0	1	0
Randy Kaczmarek, SS	3	1	0	0
Ralph Vulpitta, C	3	1	1	2
Ed Schultz, CF	3	1	1	0
Tom Hoffman, P, 2b	3	1	2	1
Ted Hoffman, 1B	3	1	1	0
Ralph Vulpitta Jr., C	1	1	1	1
Marty Saban, P	3	1	2	2
Mike Coyne, 2B	2	0	0	1
Dan Hoffman, RF	2	0	0	0
Gene Lewandowski, LF	2	0	1	0
Jeff Cole, RF	0	0	0	0

AB	R	H	RBI
Andy Kolosowski, LF	4	2	3
Ed Rzendzian, DH	4	1	0
Willy Kozlowski, SS	4	0	2
Chet Wiet, CF	4	2	2
John Hoffman, 3B	4	1	2
Mike Danz, 2B	2	0	1
Gene Mozdziierz, 1B	3	0	1
Robbie Kaczmarek, P	3	0	2
Jim Cole, RF	3	1	1
Leonel Santellonos, C	3	2	0
Ron Kaczmarek, 1B	2	1	0
Marsh Hejza, DH	1	0	0

Ubezpieczenie Na Życie w Z.N.P.

Jest jednym z środków, który zapewni jednostce, lub rodzinie odszkodowanie za poniesione straty finansowe, pomoże w trudnościach związanych ze stratą ojca, matki lub kogośkolwiek z rodziny.



4797 SIZES 6-20

Perfect in knit, crepe. Batwing sleeves, cowl neck top, elasticized waist, whirling skirt. Pattern 4797: Misses Sizes 6 to 20. \$3.00 for each pattern. Add 65¢ each pattern for postage, handling.

Send to: Anne Adams Patterns, Reader Mail 10

POLISH DAILY ZGODA 62-08 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Size, Pattern Number.

Great FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Surprise features, free pattern offer. Send \$2 plus 65¢ postage. Books \$2.50 + 65¢ p&h. 123-Stitch 'n' Patch Quilts 119-Flower Crochet

ANNE ADAMS PATTERNS

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

POLSKIE ROZMAITOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku w godzinach od 6 do 8 rano
WVVX 103.1 FM
Program prowadzi Zbigniew REN

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSWC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Halina Gramza
Stacja WEDC 1240 AM
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 14150 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Właściciel
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonsery Aucycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGALA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 6:30 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZA ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WBMX 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano 1-2-3 Po poł.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
910 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Poł. WBMX 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Guliniski, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W Każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.<

Nadzwyczajna Sesja Senatu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nia budżetu, żądają więcej czasu aby mogli zapoznać się z jej szczegółami. Departament Skarbu ostrzegł, że o ile nie zostaną podjęte konkretne kroki, w dniu dzisiejszym rząd może okazać się bankrutem.

Lecz Dole nie dał się zastraszyć — "Rząd nie zwinnie manatek. Pieniądze znajdują się".

Nieco wcześniej prezydent Reagan ostrzegł, że "zbliża się 'godzina zero'. Zasoby finansowe jakimi dysponuje rząd są wyczerpane. Grozi nam stan pogotowia finansowego".

Po głosowaniu w Senacie, rzecznik Białego Domu oświadczył, że nie można przewidzieć co się stanie, jeżeli "pułap deficytu" nie zostanie natychmiast podniesiony.

Dole wyraził nadzieję, że przywódcy obu partii w Kongresie i przedstawiciele rządu zrozumieją, że należy "usiąść i spokojnie rozważyć jakie kroki powinny zostać podjęte. Jest to prawdopodobnie ostatnia szansa żeby rozwiązać sprawę deficytu i mieć spokój przez kilka najbliższych lat".

Możliwość wyczerpania się zasobów finansowych rządu stanowi zagrożenie dla wypłat z funduszu "Social Security" i pensji urzędników federalnych. Fakt ten może zmusić zwolenników i przeciwników propozycji do osiągnięcia kompromisu.

Senator Dole ostrzegł — "Zbliża się 'samo południe'. Przewódca senackiej większości powiedział, że być może wyrazi zgodę na krótkoterminowe podniesienie poziomu deficytu

Trwają Zamieszki w Niemczech Zach.

Hamburg (UPI) — Przez dziesiąty dzień z kolei trwają wymiary przeciw zachodnio-niemieckiej policji zamieszki. Nadal powtarzają się akty terroru.

W ciągu nocy podłożono pod sklepami departamentowymi petardy, które nie spowodowały jednakże szkód ani też nie pochłonęły ofiar.

Niepokoje notowane są w co najmniej 12 miastach Niemiec Zachodnich. Władze policyjne aresztowały łącznie 652 osoby. W sobotę demonstrowało w śródmieściu w Hamburgu około 4.000 osób. Demonstranci nieśli transparenty m.in. z napisami "Mordercy policyjni mordują antyfaszystów".

Około 500 osób wzięło udział w demonstracji zorganizowanej w Kolonii.

jeżeli będzie możliwa dyskusja i głosowanie nad propozycją zbalansowania budżetu.

Dzisiaj Senat wznowi swoją debatę. Na pytanie czego należy się spodziewać, Dole odpowiedział — "Przemówień, kilku głosów, zgrzytania zębami i braku rezultatu".

Jakkolwiek przywódca mniejszości senackiej Robertowi Byrdowi udało się wstrzymać głosowanie nad propozycją, 10 demokratów, w tym senator Alan Dixon z Illinois, zapowiedziało swoje poparcie dla idei zbalansowanego budżetu.

Jednakże Byrd i inni przeciwnicy tej propozycji domagają się "więcej czasu na rozważenie możliwych skutków poprawki".

Senator Dole skomentował — "Obywatele dobrze wiedzą, że rządowi grozi bankructwo i myślą, że oszaleliśmy bo nie robimy nic aby temu zapobiec".

Akcje Odwetu Wobec Izraelczyków

Jerozolima (UPI) — W ostatnich dniach zamordowanych zostało co najmniej 10 Izraelczyków, którzy padli z rąk Palestyńczyków szukających przypuszczalnie odwetu za niedawny nalot izraelski na stolicę Tunezji, gdzie znajduje się główna kwatera Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Na zachodnim brzegu znaleziono ciała trzech Izraelczyków. Do zamordowania dwojga osób przyznała się OWP.

Oszalały policjant egipski zabił na terenie Półwyspu Synaj siedmiu turystów izraelskich oraz oficera egipskiego — swego dowódcę. Od kul policjanta zginęło czworo dzieci, dwie kobiety oraz mężczyzna.

Premier Izraela Shimon Peres — rozmawiając telefonicznie z prezydentem Egiptu Hosni Mubarakim — zażądał przeprowadzenia do wtorku dochodzenia w sprawie śmierci 7 Izraelczyków.

Wyższy Kurs Dolara

Londyn (UPI) — Dolar zwyżkuje dziś znacznie na europejskich giełdach wymiany.

We Frankfurcie płacono za dolara 2.66 DM; w Zurychu — 2.1705 fr. szwajc.; w Brukseli — 54.40 fr. bel.; w Paryżu — 8.1275 fr.; w Mediolanie — 1792 lirów.

Kurs funta bryt. wynosi 1.4150 dol.



BEJRUT — Wzmocnione posterunki strzegą ambasady sowieckiej we wschodniej części Bejrutu. Nadzwyczajne środki ostrożności podjęto po porwaniu czterech dyplomatów ZSSR. (Reuter)

Rada Bezpieczeństwa Potępiła Izrael

Washington (UPI) — Rada Bezpieczeństwa, stosunkiem głosów 14 do zera, uchwaliła rezolucję potępiającą Izrael za dokonanie nalotu na bazę palestyńską pod Tunisem, w wyniku czego śmierć poniosły 73 osoby. Stany Zjednoczone, które miały zastosować prawo weta, tym razem zrezygnowały z broniienia Izraela, ponieważ istnieją obawy, iż pro-zachodni rząd w Tunezji mógłby być w konsekwencji obalony przez ugrupowania bliskie Kadafiemu.

Sowiety Nie Są Tym Zachwycone...

Paryż (UPI) — Raisa Gorbaczow podbiła serca krytycznych wydawców w Francuzów. Towarzyszka mężowi w podróży do Paryża, Gorbaczowa pokazała się od strony jak najbardziej kobiecej. Francuzi wychwalali jej figurę, stroje i uśmiech.

Popularna paryska gazeta "France Soir" wydrukowała zdjęcie 51-letniej Raisy, zajmujące 5 kolumn na pierwszej stronie. Pod zdjęciem pierwszej damy Sowietów jest bez wątpienia ukryta broń kremlowskiego przywódcy. Uśmiech pani Gorbaczow należy do najbardziej ujmujących i zapewne prezydent Francji nie pozostanie na to nieczuły".

"La Figaro" obwołało Raisę kobietą "piękną, wiotką i elegancką". Przy okazji padło stwierdzenie, że Raisa jest wielką "konkurencją dla Nancy Reagan".

Wrażenie, jakie Gorbaczowa zrobiła na Francuzach spotęgował fakt, że przyjął się obiegowy obraz kobiety sowieckiej, jako osoby otęplej, w babcięj chustce na głowie i złotym zębem.

Tymczasem Gorbaczowa jest doktorem filozofii i wyklada marksizm-leninizm na moskiewskim uniwersytecie. Jest kobietą niezależną, co podkreśliła nawet w czasie podróży do Paryża, urządzając sobie oddzielne wycieczki z żoną premiera Francji, Laurent Fabiusa.

Światowa moskiewszkanka nie ukrywa swoich upodobań do gustownych przedmiotów. Podczas wizyty w Londynie kupiła sobie kolczyki, jakie spodobały jej się u Margaret Thatcher.

Odstępując od utartych zwyczajów, Raisa nie stroni od publicznych występów, towarzyszy Gorbaczowowi w niemal wszystkich spotkaniach towarzyskich. Często porównywana jest do Nadieży Krupskiej, żony W. Lenina.

Trwają Poszukiwania 9-letniego Chłopca w Meksyku

Mexico City (UPI) — Ojciec 9-letniego chłopca, poszukiwanego od tygodnia w gruzach jednego z domów w stolicy Meksyku nie rezygnuje z walki.

Mauricio Nafarrete jest przekonany, iż dzisiaj uda mu się odnaleźć syna. Zdesperowany ojciec powiedział, że "wydobędzie ciało syna — żywe czy martwe — w ciągu kilku najbliższych godzin".

Policja usiłowała udaremnić Nafarrete dalsze poszukiwania w przekonaniu, że chłopiec już nie żyje ale zrozpaczony ojciec zwrócił się do najwyższych władz miasta o pozwolenie na kontynuowanie akcji ratowniczej. Pozwolenie zostało mu udzielone i poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

Katastrofa Samolotu "Cessna" Dziełem Gangsterów

Knoxville, Tenn. (UPI) — Gazeta "News-Sentinel" z Knoxville donosi, że FBI podejrzewa, iż sabotaż, w wyniku którego rozbił się 29 września w Jenkinsburgu, Ga., samolot "Cessna" z 17 osobami na pokładzie, dokonała organizacja gangsterska z Kolumbii.

Gazeta twierdzi, że nieujawniony z nazwiska agent FBI podał, iż przemysłowa organizacja kolumbijska dokonała zamachu na życie pilota samolotu i jednocześnie jego właściciela, Davids Williamsa, ponieważ miał w swoim czasie oszukać gangsterów nie dostarczając im otrzymanej do przewiezienia paczki zawierającej 880 funtów kokainy. Ładunek był wart podobno \$592 mln.

Jak wiadomo, śledztwo wykaza-

Odpowiedź Pragi Zdziwiła Pentagon

Washington (CT) — Z informacji uzyskanych drogą nasłuchu radiowego, prowadzonego przez amerykańskich ekspertów wojskowych z terenu Niemiec Zachodnich, wynika, że czeski samolot, który przekroczył strefę powietrzną RFN i zaatakował helikopter patrolowy USA, otrzymał ostrzeżenie od własnej kontroli naziemnej.

Pilot został poinformowany, że przekroczył obszar powietrzny Republiki Federalnej.

Ostrzeżenie nadeszło zapewne w momencie, w którym załoga samolotu zdecydowała się wystrelić w kierunku helikoptera cztery pociski rakietowe. Chybiły one jednak celu.

Washington wystosował do rządu Czechosłowacji notę protestacyjną. Odpowiedź Pragi długo nie nadchodziła, a gdy wreszcie nadeszła, spowodowała "ostupienie" Pentagonu.

Rząd CSRS odpowiedział, że to Stany Zjednoczone przyjęły za pewnik, iż Czesci naruszyli obszar powietrzny RFN.

Skargi Murzynów Na Policję w RPA

Johannesburg, RPA (UPI) — Największa południowo-afrykańska organizacja opozycyjna, Zjedn. Front Demokratyczny, oskarżyła władze policyjne o stosowanie wobec dzieci szkolnych biczów i zaganiania uczniów — podobnie jak — było — do szkoły.

Rzecznik organizacji oświadczył w czasie odbytej w niedzielę w Kapstadtzie konferencji prasowej, że "policja na terenie w szkół i klas — zmusza nauczycieli, do nauczania dzieci odpowiednich przedmiotów".

Członkowie Zjedn. Fronti Demokratycznego oświadczyli, że w osiedlach na terenie prowincji Cape, policjanci biją Murzynów w domach i więzieniach.

Biskupi Przeciwni Usuwaniu Cięży

Washington (CST) — Biskupi Stanów Zjednoczonych oświadczyli we wtorek, iż wszyscy członkowie amerykańskiego kościoła katolickiego, którzy popierają usuwanie ciąży uwikłali się walkę "z wyższym prawem".

Nieprzejeđną postawę w tym względzie wykazuje, przede wszystkim kardynał chicagoski Joseph Bernardin: "Nauki kościoła w tej sprawie (usuwanie ciąży) są obowiązujące nie tylko dlatego, że kościół tak uważa, ale ponieważ nauka taka wyraża obowiązki ogólne, które na nas wszystkich spoczywają, w nieodłącznej godności istnienia ludzkiego".

"Każdy katolik, którego wyborem jest sprzeciwianie się takim naukom nie tylko oddala się od Kościoła, ale też od wyższego prawa, poszukiwanego i nauczanego przez Kościół".

Kardynał Bernardin jest przewodniczącym Committee for Pro-Life Activities, Konferencji Biskupów Amerykańskich.

UWAGA!

Uprzejmie prosimy wszystkich naszych Czytelników i Prenumeratorów, aby wszelkiego rodzaju zażalenia dotyczące dostawy gazety czy to przez pocztę, czy do kiosków, kierowali bezpośrednio na nasz adres:

Mr. Anthony J. Szplitt, General Manager
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Avenue
Chicago, Illinois 60646—9975
312/286-0141



BEJRUT — Powrót średniowiecza. Ci młodzi libańscy szyici okaleczyli się podczas procesji ku czci Husseina, wnuka proroka Mahometa. (REUTER)

Korzystny Kontrakt Arco China Inc.

Pekin (CSM) — Po siedmiu latach negocjacji i badań, podpisany został kontrakt amerykańsko-chiński, zgodnie z którym firmy gazownicze przystąpią do eksploatacji ogromnych złóż gazu ziemnego.

Położone 65 mil na południe od Hajnanu i 40 mil od wód terytorialnych Wietnamu złoża określane jako "Yacheng 13-1" rozciągają się na przestrzeni 20 mil kwadratowych i zawierają prawdopodobnie ilość gazu, która jest odpowiednikiem 500 mln baryłek ropy naftowej.

Morze jest w tym rejonie głębokie na 300 stóp, ale złoża gazu znajdują się 13,000 stóp poniżej dna morskiego.

W ciągu ostatnich trzech lat 23 kompanie amerykańskie, skupione w trzech konsorcjach, wierceły dno morskie w basenie ujścia Rzeki Perłowej, ale bez powodzenia. Jedynie w 3 miejscach natrafiono na niewielkie złoża ropy i gazu, właściwe nie do eksploatacji.

Arco China Inc., udziałowiec Arco International Oil and Gas, będzie partycypował w 34% projektowanego założenia eksploatacyjnego. Resztę przejęły firmy Sata Fe Minerals Inc. zależna od Kuwait National Oil Co., oraz China National Offshore Oil Cooperation (CNOOC).

Ta ostatnia firma, reprezentująca interesy rządu chińskiego, posiada zgodnie z prawodawstwem ChRL, 51% udziałów.

Ekspertzy z Arco uważają, że eksploatacja złoża "Yacheng 13-1" winna podnieść produkcję gazu w Chinach o 40—50%.

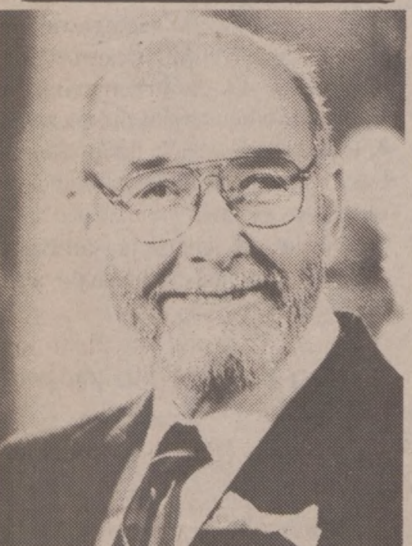
Projekt pochłonie niebagatelną

Sowieckie Manewry Dowiodły Słabości NATO

Bonn (CT) — Wielkie manewry morskie, które Związek Sowiecki przeprowadził w lipcu br., uświadomiły zachodniomiejemskiej marynarce wojennej, że Sowiety bez trudu mogą odciąć szlak transportowy na Atlantyku pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Europą, w razie gdyby wybuchła wojna.

Manewry sowieckie wzbudziły obawy zachodniomiejemskiego inspektora marynarki wojennej, Dietera Weltershoffa, który udokumentował powyższe stwierdzenie szczegółowymi analizami.

W morskich ćwiczeniach wojskowych brało udział 120 okrętów z samolotami. W sumie reprezentowały sobą siłę, która bez trudu może sparaliżować "arterię NATO", łączącą Amerykę Płn. i Europę. W związku z tym siły NATO potrzebują o 50% powiększyć liczbę niszczycieli i fregat, by zrównoważyć zagrożenie ze strony ZSSR. Ponadto, należy — zdaniem Weltershoffa — wyposażyć siły NATO w więcej trawalców i samolotów.



WASHINGTON.—Uwolniony po 16 miesiącach przez terrorystów duchowny prezbiteriański Benjamin Weir. Weir zaapelował do prezydenta Reagana o podjęcie negocjacji w celu uwolnienia pozostałych sześciu amerykańskich zakładników przetrzymywanych przez porywaczy w Libanie. (Reuter)

sumę miliarda dolarów. Arco do tej pory zainwestowało 180 milionów, a liczy się z całkowitym wydatkiem rzędu ćwierć miliarda. Strona chińska będzie musiała wydatkować blisko \$650 mln., w której to sumie zawarte są koszty budowy gazociągu z Wyspy Hajnan na ląd stały (o średnicy 36 cali) i innych urządzeń.

Władze Oskarżają Union Carbide o Zaniedbania

Washington. (UPI) — Władze federalne zamierzają ukarać firmę Union Carbide grzywną w wysokości \$32,000.

Władze twierdzą, że kierownictwo firmy dopuściło się poważnych zaniedbań zasad bezpieczeństwa w swych zakładach w Institute, W. Va.

Władze przeprowadziły dokładne dochodzenie oraz inspekcję zakładów, w których nastąpił w dniu 11 sierpnia wypadek ulotnienia się gazu toksycznego. W wyniku tego incydentu, 6 pracowników oraz 135 okolicznych mieszkańców znalazło się w szpitalu.

Nie Dopuszczono Ekipy Telewizyjnej Na Statek Greenpeace

Wellington, Nowa Zelandia (CT) — Organizacja Greenpeace podała do wiadomości, że jednostki francuskiej floty wojennej nie dopuściły w środę francuskiej ekipy telewizyjnej, która starała się dołączyć do statku Greenpeace, biorącego udział w akcji protestacyjnej przeciw francuskim próbom atomu na Pacyfiku.

Korweta francuskiej marynarki wojennej zablokowała ekipe telewizyjnej organizacji Gamma dostęp do statku Greenpeace. Incydent ten miał miejsce na wyspie Marquesas.

Władze francuskie przyznały się niedawno do zatopienia statku organizacji Greenpeace — "Rainbow Warrior".

Przyznał Się Do Przekupstwa Sędziego

Chicagoński sprzedawca nieruchomości, Ernest Worssek przyznał się w środę do przekazania sędziemu sądu okręgowego, Reginaldowi Holzerowi, 35 tys. dol. w postaci "pożyczek", w zamian za mianoowanie go opiekunem majątków osób, które nie były w stanie same sprawać pieczy nad swymi nieruchomościami.

Zastępca prokuratora federalnego, Scott Turow oświadczył, iż Worssek zgodził się na współpracę z władzami i na złożenie zeznań przeciwko Halzerowi.

Holzer jest oskarżony o przyjęcie prawie 200 tys. dol. łapówek od adwokatów i innych osób w zamian za pozytywne załatwienie ich spraw w sądzie.

Worssekowi grozi maksimum 6 lat więzienia i 11 tys. dol. grzywny.

Ponowne Uruchomienie Reaktora Atomowego

Washington (CT) — Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał zezwolenie na natychmiastowe ponowne uruchomienie reaktora atomowego w siłowni na Three Mile Island, Penna. W siłowni tej wydarzył się najgorszy z wszystkich, notowanych w komercyjnych zakładach atomowych wypadek.

Stosunkiem głosów 8 do 1, sąd odrzucił wniosek złożony przez grupę okolicznych mieszkańców, którzy domagali się dalszego wstrzymania uruchomienia reaktora.

KUPUJĄCE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

"Raz Już Zrobiono Wyjątek"

Washington (CST) — Prezydent Reagan powiedział, że Stany Zjednoczone powinny "przyrzeć się bardzo dokładnie" i zdecydować czy poprzez ograniczenie ilości kadencji prezydenckich do dwóch, nie naruszono demokratycznych zasad. Prezydent podkreślił, że nie miał na myśli siebie samego, i że nie ma zamiaru starać się o urząd prezydencki po raz trzeci.

Ograniczenie ilości kadencji prezydenckich zawarte jest w 22 Poprawce do Konstytucji.

Wypowiedź Reagana została opublikowana przez francuski dziennik "Le Figaro". Na pytanie, czy ma nadzieję, że w przypadku unieważnienia Poprawki skorzystał mógłby prezydent — republikanin, Reagan odpowiedział — "Kto wie? Raz już zrobiono wyjątek. Dla Franklina Delano Roosevelta — demokracji".

Na pytanie, dlaczego kandydował na stanowisko prezydenta po raz drugi, Reagan odpowiedział — "Nie chciałem pozostawić niedokończonych spraw". Prezydent przypomniał dziennikarzom, że nie miał dawniej ambicji politycznych, gdy został namówiony, aby kandydował na stanowisko gubernatora Kalifornii.

Uroczystości Kościelne w Jędrzejowie

W Jędrzejowie (woj. kieleckie) uroczystości obchodzone jubileusz 40-lecia powrotu ojców cystersów do miejscowego monasteru i 126 rocznicę podjęcia na nowo służby duszpasterskiej przez ojców i braci tego zakonu.

W uroczystościach uczestniczyli członkowie Episkopatu Polski wraz z prymasem Polski, kardynałem Glęmpem.

Jędrzejowski klsztor jest najstarszy w kraju, powstał bowiem w latach 1140 — 49. Podczas uroczystości złożono wyrazy hołdu pamięci błogosławionego Wincentego Kadłubka, biskupa, mnicha w zakonie cystersów i wybitnego kronikarza, który kronikę ziem polskich (w jęz. łacińskim) opracował od czasów legendarnych do 1202 r.

Nie Wolno Pytać o Pleć i Stan Cywilny

Helena, Montana (SCM) — Od dnia 1 października firmy ubezpieczeniowe w Montanie nie mają prawa pytać swoich klientów o pleć i stan cywilny, w celu ustalenia wysokości składek. W czterech innych stanach preferowano podobne ustawy ale dotyczą one tylko ubezpieczeń samochodowych.

Montana jest pierwszym stanem, w którym ustawa obejmuje wszystkie typy ubezpieczeń.

Myśl

Osoba o wielkich ideach, jest bardzo trudnym sąsiadem. Ebner — Eschenbach

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNIE I NIANKI z zamieszkaniem lub bez. Duże zarobki jeżeli prowadzicie auto zapłata jest wyższa. Angielski wymagany. Obecnie mamy dużo wolnych miejsc. Dzwonić do Dean. 998-1071

HOUSEKEEPER EXPERIENCED LADY WANTED

To live-in with family in near North Townhouse. Private room, bath, all meals. Occasional travel included. Prefer lady who speaks English or German, non-smoker, can sew, likes children. 6 days. \$135 per week. CALL: 236-4500 — days, 943-7565 — evenings.

Potrzebne Kobiety

Do sprzątnia domów. Stała praca. Zapewnione środki komunikacji. Bardzo dobre wynagrodzenie. Znajomość j. angielskiego nie jest wymagana. Dzwonić 685-4198

★ Pomoc Domowa

Z ZAMIESZKANIEM OPIEKUNKA — GOSPODYNI MÓWIĄCA PO ANGIELSKU 5-6 dni tygodniowo 274-8573

Z ZAMIESZKANIEM Do opieki nad starszą osobą 5 do 6 dni tygodniowo. Musi mówić po angielsku. 274-8573

DOŚWIADCZONA OPIEKUNKA DO DZIECKA (Babysitter) 5 dni w tygodniu. Dom w śródmieściu. Własne środki komunikacji. Musi mówić po angielsku. 274-8573

★ Praca żeńska

WOMEN FOR PACKING

Light assembly work. Must speak some English. Downers Grove area. Call Shirley at 953-2745

NURSES AIDS wanted, for live in and come and go, English required 725-7881

POTRZEBNA KOBIETA Do pracy w Raphael Hotel jako inspektorka pokojówek. Musi znać dobrze język angielski. Zgłaszać się osobiście: 201 E. Delaware Chicago, Illinois

OPENING FOR QUALIFIED

COOK

WOMAN TO LIVE IN AND FULLY Managed, Kitchen in Southwest Side — fringe city CATHOLIC RECTORY. Well furnished apartment, air conditioned. Excellent salary and benefits. References appreciated. Must speak English. For further information and interview between 9 to 4 P.M. Monday Through Friday Call 779-7182

★ Praca

SLITTER OPERATOR Need experienced coil to coil steel Slitter Operator. Qualified person must be able to make set-ups. Interested parties call: CAPITAL METALS INC. 640-9570

KURSY

Tokarsko - Frezarskie Nauka w Warsztacie Tel. (312) 342-4488

GENERAL FACTORY

1st & 2nd Shift. Applications now being accepted at CENTRAL MAILERS 7211 S. Lockwood, Bedford Park, Ill. 9-3 p.m.

FABRICATOR IN JOB SHOP Work w/sheet metal & lt. structural stainless & carbon steel. Must be able to work from prints. Exper. w/press brake, shear arc mig welding. Wages open, based on exper. Must speak some English. KAFKA MFG. CO. 771-0970

CUTTER/GRINDER

Job shop seeking mature, experienced grinder. Must speak English. Western suburbs. Salary, bonus, holidays & vacation. Call Pat 834-1650

CHILD CARE WORKERS KINDER-CARE, THE LARGEST PROVIDER OF CHILD CARE SERVICES IS SEEKING QUALIFIED STAFF. THESE POSITIONS ARE LOCATED IN THE SUBURBS SURROUNDING THE CITY FROM THE FAR NORTHWEST TO FAR SOUTHWEST. QUALIFICATIONS ARE: 2 YEARS OF COLLEGE/OR CHILD CARE EXPERIENCE. Call 773-4543 Dzwonić po angielsku.

MEN! WOMEN! TIME FOR A CHANGE?

1. Name your own income. 2. First year bonus up to \$4,125. 3. Extensive training program. 4. Advancement opportunities. Call Mr. Anderson 296-8192 MUTUAL OF OMAHA Equal Opportunity Employer

Clerk-Typist

With aptitude for figures and good typing skills. Must be fluent in the English language with some knowledge of Polish. Good fringe benefits. Call Personnel Dept. 286-0500

★ Praca

EXPERIENCE drapery sewer. Northwest side. 237-7570.

Potrzebny Pierwszorzędny

SZEF KUCHNI

Od zaraz. Dobre wynagrodzenie i warunki pracy. Tylko i wyłącznie osoby z wysokimi kwalifikacjami proszone są o zgłaszanie się osobiście od 4-6 p.p. 1250 N. MILWAUKEE

★ Praca Męska

TYLKO DOŚWIADCZENI DO SIDINGÓW Muszę mieć "truck", narzędzie i kompletne wyposażenie. Muszą mówić po angielsku. Najwyższe wynagrodzenie za najlepszą fachową pracę. Proszę telefonować w języku angielskim i prosić Wandą 725-6340

SPRZEDAM Truck Kenworth z przyczepą lub bez. Możliwość pracy. 523-1687.

POTRZEBNI OD ZARAZ

Malarze Pokojowi Pełny etat — przez cały rok. 1854 Ridge Ave., Evanston 328-5522 w jęz. ang.

DOŚWIADCZONY OD OBIJANIA MEBLI

Trochę angielskiego konieczne. Wolimy z prawem jazdy na stan Illinois. Dobre wynagrodzenie. 637-4526

PRZYJMĘ SAMODZIELNEGO

BLACHARZA oraz LAKIERNIKA 622-1271

FOUNDRY WORK

Bronze foundry needs skilled furnace tenders and floor laborers. Must speak English. Apply in person weekdays See Nick 5305 N. Kedzie.

HYDRAULIKA przyjmę 434-5568.

POTRZEBNY

do wykańczania podłóg (3 pokoje) w prywatnym domu. Musi porozumieć się po angielsku. 664-1388

MEŃCZYŻNA

z doświadczeniem (mały kontraktor) do pokrycia wjazdu smołą. Nieco angielskiego wymagane. 664-1388

POTRZEBNY

mężczyzna do pracy w ogrodzie i zrobienia rzeźby terenu. Prywatny dom. Nieco angielskiego wymagane. 664-1388

CABINET MAKER

Must be familiar with laminate work, case construction etc. Minimum 1 year experience. Must speak some English. Call weekdays 9 a.m. — 5 p.m. 733-5339

POTRZEBNI SUB KONTRAKTORZY

FATHER & SON CONSTRUCTION Potrzebuje Pracowników Do: ● ROBOT CEMENTOWYCH ● FUGOWANIA ● OBIJANIA ALUMINIUM ● PRZEROBKI KUCHNI I ŁAZIENEK ● DODATKOWE POKOJE Dużo pracy Gwarantowana praca w ziemi Muszą mówić po angielsku Dzwonić do RON 863-3400

★ Posiadłości w Polsce

SPRZEDAM dom; Białystok Stawosielce z działka 03 Ha. 286-3406.

★ Domy

77 APARTAMENTOWY BUDYNEK Wszystkie mieszkania umeblowane. Niektóre apartamenty nie są kompletnie wykończone. \$645,000. 4877 N. Magnolia Można oglądać po umówieniu się: Pytać o George 275-4855 Proszę — bez agentów

Przez Właściciela Harding Woods LaGrange Park 3 sypialnie, 1 1/2 łazienki, centralne ogrzewanie. Pełen basement i poddasze. Kominiek. Wszystkie wyposażenia. \$139,000. Dzwonić w j. ang. 598-8849 od 9—5 w ciągu dnia, 579-5355 wieczór

★ Domy

PIĘKNY MUROWANY DOM Typu "English Tudor" NORTH RIVERSIDE 3 sypialnie, 1 1/2 łazienki, duża kuchnia, centralne ogrzewanie. Pełny basement. \$89,900. 447-5830 w jęz. ang.

BARTLETT HOUSE FOR SALE

By owner. 3 bedroom bi-level, fireplace, all appliances, immaculate move-in condition. \$82,900. 289-7238

★ Do Wynajęcia

6 POKOI, nieogrzewane, 3 sypialnie. Rent \$160 miesięcznie. Wolimy dorosłych. Depozyt asekuracyjny wymagany. Muszą mówić po angielsku. Okolica Crystal i Damen. Dzwonić 772-1753

ADDISON-Kimball. Remodeled, 1 bedroom. \$385. Including heat. Quiet couple. 267-5829.

UNFURNISHED APARTMENT

2641 N. Laramie Large 1-bedroom apartment. Freshly sanded floors. Newly decorated. Laundry facilities in building. \$345 per month, including heat. Call Norma: 745-3922 or HALLMARK & JOHNSON 764-8900

BELMONT — Pulaski. 1 sypialniowe mieszkanie w basemencie. Wszędzie dywany. Od 1 października. \$275. Tel.: 262-3844 — od 11 rano do 4 p.p.

3 LUB 4 POKOJE — 1 sypialnia, ogrzewane. Budynek dobrze utrzymany. 235-9659 dla 1 lub 2 osób tylko.

UMEBLOWANE MIESZKANIA

5550 N. KENMORE AVE. Super czyste "security building" 2 1/2 pokojowe "studio apt." 3 pokojowe di- nette. Zarządca mieszka na miejscu. Ogrzewane. Wszystkie urządzenia włączone. Centrum zakupów i restauracja w budynku. Dzwonić do Alexander 275-9000 Proszę mówić po angielsku

PRZYJMĘ 2 pracujących mężczyzn do wygodnego mieszkania. Okolica Elston-Pulaski. 282-2561, po 3 p.p.

OKOLICA TOUHY — RIDGE Słoneczny, i obszerny budynek, mieszczący się przy 3 pasmowej ulicy. Kawalerki (studio apts) i 1 sypialniowe mieszkania. Od \$300 miesięcznie. Pralnie i pomieszczenie na przechowywanie rzeczy. Sherwin — zarządca 475-4400

★ AUTO

OLDSMOBILE Delta 88. 1977 rok, w bardzo dobrym stanie. 283-3086.

STATION WAGON Plymouth Reliant '81 rok, ochładzany, \$2960. 764-2169.

★ Usługi

DENTYSTA NISKIE CENY

Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcia i przeglądy bezpłatnie. BEZBOLESNE LECZENIE 282-4020

★ Naprawa TV

NAPRAWA i sprzedaż używanych lodówek i klimatyzatorów. Tania. 278-3411.

NAPRAWA i sprzedaż VCR i TV. Gwarancja. Inż. Rodecki. 278-4339.

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatna wycena. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

★ Ogrzewanie

NAPRAWA i czyszczenie pieców do ogrzewania, oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

★ Malowanie

MALOWANIE, remonty, Solidnie, tania. 342-6701.

MALUJEMY tapetujemy. 10 lat doświadczenia. 286-0864.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZEKIE PRZEROBKI Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem — 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. H & S HOME IMPROVEMENT CO. 891-5959 • Domowy: 775-6644

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

Wszystkie Drobne Kwalifikujące Sie Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Okręg Sanitarny Zapłaci Karę Za Spóźnienie

Federalna Agencja Ochrony Środowiska Naturalnego (Environmental Protection Agency; EPA) oznajmiła we wtorek, iż Okręg Sanitarny nie oczyścił w terminie — t.j. do dn. 30 września — ścieków metropolii chicagoskiej, z toksycznych substancji chemicznych. EPA dodało również, że wykonaniem planu spóźniło aż 15 oczyszczalni ścieków w stanie Illinois.

Wszystkim "spóźnialskim" grozi kara 10 tys. dol. za każdy dzień zwłoki w usunięciu niebezpiecznych odpadów.

Rzecznik EPA, Bob Hartigan oświadczył, iż stan Illinois nie jest odosobnionym przypadkiem ale, że w całym środkowo-zachodnich stanach, z usunięciem odpadów przemysłowych ze ścieków, spóźniło się aż 65, z 339 wszystkich oczyszczalni ścieków.

Rząd federalny podjął ostatnio szeroko zakrojoną walkę o usunięcie niebezpiecznych odpadów chemicznych ze ścieków. Odpady takie mogą grozić eksplozją albo zatruciem jezior i rzek.

Okręg Sanitarny, któremu podlegają oczyszczalnie ścieków w Chicago i na 123 przedmieściach jest największą tego typu agencją, która nie wykonała planu w terminie.

Hartigan podkreślił, iż okrug ten, podobnie jak pięć innych tego typu agencji z Illinois, przedłożył w EPA plany usunięcia niebezpiecznych odpadów. Ponadto, dodał Hartigan, okrug ten ma nadzieję, iż plany te zostaną zatwierdzone przez EPA.

W myśl praw federalnych, okrgi sanitarne muszą wykazać, iż orientują się które z zakładów przemysłowych wyrzucają odpady do ścieków oraz, iż potrafią wymienić na-

zwy i ilości trujących substancji. Ponadto okrgi sanitarne muszą wykazać się posiadaniem podstaw prawnych, które pozwolą im występować przeciwko zakładom przemysłowym. Chodzi głównie o to, aby okrgi te patrzyły udowodnić, że zakłady przemysłowe przekraczają dozwolone przepisami, limity ilości odpadów chemicznych, wyrzucanych do ścieków.

Chemiczne odpady przemysłowe mogą nie tylko zatruć rzeki i jeziora ale też zniszczyć same oczyszczalnie ścieków.

Możliwość Podwyżki Opłat Za Przejazdy

Chicagowska Agencja Komunikacji Miejskiej (CTA), dążąc do uzyskania większych wpływów z opłat za przejazdy, rozważa możliwość podwyższenia opłaty za przejazdy do co najmniej dolara, jak również podwyższenia opłat za bilety przesiadkowe.

Rozważa się m.in. możliwość podwyższenia opłaty za przejazdy kolejką elektryczną. Pasażerowie korzystający z kolejek placiliby od 10 do 40 centów więcej, niż pasażerowie autobusów. Niezależnie od tego, istnieje również plan podwyższenia opłaty za przesiadki z 10 centów na 20.

W środę ujawnione zostały również inne informacje na temat planów i działalności CTA.

Rada CTA twierdzi, że nie miała nic wspólnego z przyznaniem kontraktów miejskich na zaprojektowanie linii południowo-zachodniej kolejki elektrycznej — Joby Berman, żonie b. członka Rady, Michaela I. Brady.

Władze miejskie podały do wiadomości, że wstępne prace związane z realizacją projektu budowy — kosztem 496 mln dol. linii kolejki łączącej śródmieście z lotniskiem Midway — zostały już ukończone.

CTA rozważa możliwość podwyższenia opłat za przejazdy z uwagi na fakt, że RTA zmniejszyła niedawno dotacje, co zmusiło z kolei CTA do oparcia się w większym stopniu na funduszach wpływających z opłat za przejazdy.

Dawin Stuart, kierownik działu planowania CTA oświadczył, że w celu uzupełnienia funduszy, jakie zmalały wskutek wycofania części dotacji RTA, CTA będzie zmuszona wygosparować 25 mln dolarów więcej.

Publiczne przesłuchania w sprawie budżetu CTA odbędą się w dniu 21 października.

Bożonarodzeniowy Prezent Dla Etiopczyków Od Więźniów

Wiadomo, że są złoćnikami — skazanymi za kradzież, gwałty, porwania i morderstwa — więźniowie "Stateville Correction Center" koło Joliet. Ale niektórzy z nich stali się w pewnym sensie "dobroczyńcami" od kiedy zaczęli szyc nowe ubrania dla cierpiących głód w Etiopii.

Jeden z nich, 33-letni Frederick Thomas, który odsiedział już 10 lat z 75-letniego wyroku za morderstwo, mówi: "Kiedy tak siedzimy tu na próżno, możemy pomóc tym, których los jest gorszy niż nasz. Nie jest nam tu najlepiej, ale przynajmniej żyjemy".

Od połowy września trzydziestu więźniów, którzy do tej pory szyli ubrania i kombinezony dla cywilów, wyprodukowało 300 par krótkich spodni dla Etiopczyków w ramach inicjatywy podjętej przez gubernatora "Relief Initiative".

Superintendent więziennego przemysłu w stanie Illinois (Illinois Correctional Industries) poinformował,

że do 30 więźniów obecnie szyjących odzież, wkrótce przyłączy się 175 innych więźniów. W ten sposób Illinois będzie mogło wysłać do Etiopii sorty, sukienki i spódnice na Święta Bożego Narodzenia.

Odzież szyta jest z wełny i materiałów o pewnej zawartości wełny. Modele zaprojektowano według wymogów klimatu kraju leżącego we wschodniej części Afryki, gdzie dnie są upalne a noce zimne.

Więźniowie szyją odzież w zakładzie szwalniczym na terenie więzienia. Niektórzy poznają tam arka krawiectwa i kroju.

Wysyłkę gotowych ubrań organizuje grupa pn. "Project Mercy", niedochodowe towarzystwo założone przez dwóch etiopskich uchodźców z Fort Wayne (Ind.).

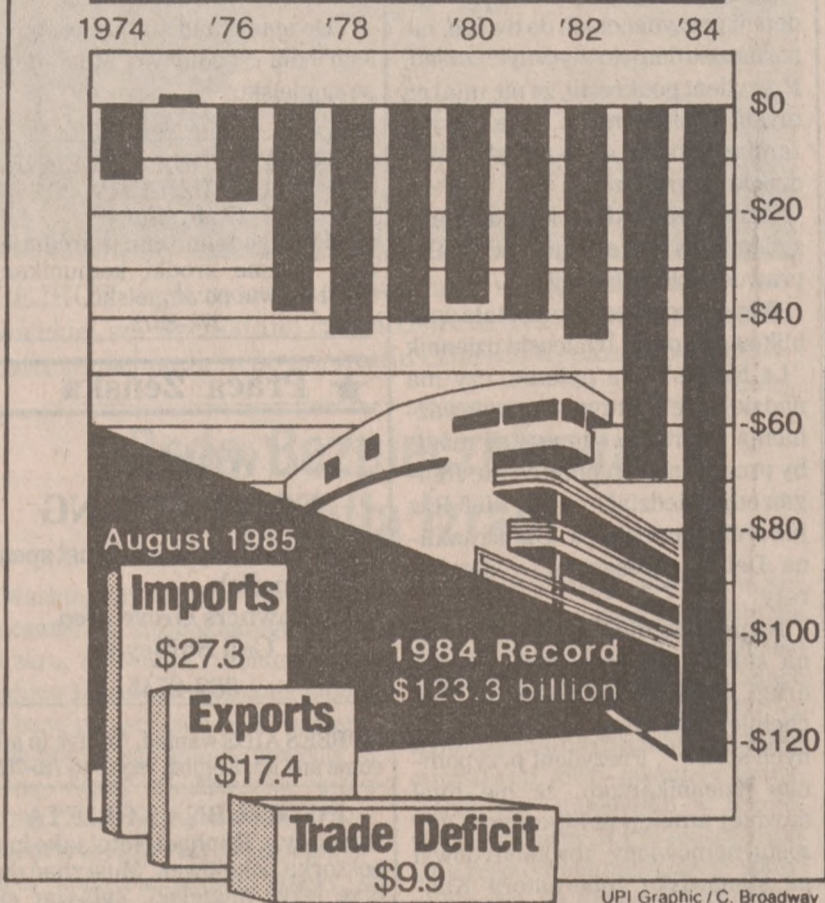
Pomysł szycia odzieży zrodził się w chwili, gdy z dwóch obozów na terenie Etiopii nadeszły prośby w sprawie ubrań, których tam dotkliwie brak.



ISTAMBUL — Turecki okręt ratowniczy przy wraku "Meltema", jednostki floty zatopionej w wyniku kolizji z okrętem sowieckim na wodach Bosforu 24 września br. (REUTER)

U.S Merchandise Trade Deficit

- All figures in billions of dollars.



WASHINGTON. — Deficyt Stanów Zjednoczonych w wymianie handlowej z zagranicą wynosił w sierpniu \$9.9 mld. (UPI)

Chicago Jeszcze Nie Utraciło Wystawy Elektronicznej

Wystawa sprzętu elektronicznego odbędzie się w Chicago nawet jeśli nie zostanie ukończony w terminie projekt rozbudowy McCormick Place.

Z powyższym oświadczeniem wystąpili organizatorzy tej wystawy, zaznaczając jednak, że w przypadku nieukończenia budowy do maja 1986 roku, nie będą oni brać pod uwagę Chicago, jako miejsca tej imprezy w roku 1987.

Chicago bardzo zależy na zatrudnieniu wystawy elektronicznej — największego na świecie tego rodzaju imprezy, która w ubiegłym roku przyniosła miastu dochód rzędu 75 mln dol.

Z tego też powodu władze miasta mają bardzo emocjonalny stosunek do możliwości utracenia wystawy i do problemów "nekających" projekt rozbudowy McCormick Place.

Zarząd McCormick Place i budowniczy, kierujący realizacją projektu rozbudowy przyrzekli organizatorom wystawy ukończenie prac do 15 maja 1986 r.

W związku z rolicznymi kontrowersjami, powstałymi z powodu przekroczenia kosztorysu o 60 mln dol., zarząd McCormick Place jako usprawiedliwienie podaje przyspieszenie tempa pracy, po to, aby zdążyć na czas z ich ukończeniem.

Zastępca prezesa organizatorów wystawy (Electronic Industries Association's Consumer Electronics Group), Tom Friel oświadczył: "Otrzymaliśmy zapewnienie, że zostanie to (rozbudowa McCormick Place) ukończona na czas i zdekl-

P. Vrdolyak Podejrzany o Sprzeniewierzenie Funduszy Związkowych

Do federalnego sądu rejonowego wpłynął pozew przeciwko Peterowi Vrdolyakowi — bratu Edwarda Vrdolyaka (10 warda).

Peterowi Vrdolyakowi (lat 48) zarzuca się sprzeniewierzenie \$4,385 z funduszy na opiekę zdrowotną i społeczną z kasy związków zawodowych p.n. Structural Ironworkers Union — Local 1.

P. Vrdolyak pełni już od kilku lat funkcję zaprzysiężonego skarbnika tychże związków zawodowych.

W czwartek został postawiony w stan oskarżenia inny przedstawiciel tych samych związków zawodowych Joseph Botica (l. 68) zarządcą funduszem emerytalnym członków Structural Ironworkers. Botice zarzucono wymuszanie łapówek — od \$180 do \$900 — od członków związku w zamian za wypłacanie ich własnych pieniędzy z funduszu emerytalnego.

Obydwie sprawy — P. Vrdolyaka i J. Boticy — były badane przez federalny Departament Pracy, IRS i FBI.

Jeśli P. Vrdolyakowi udowodni się winę to z całą pewnością utraci on stanowisko, piastowane w związkach zawodowych.

P. Vrdolyak jest również zastępcą dyrektora chicagoskiego Wydziału Usług Inspekcyjnych.

rowaliśmy się, że impreza odbędzie się z "annexem" (budowana część McCormick Place) czy bez — w Chicago. Ale jeśli powiem uczestnikom wystawy, że Chicago nie dotrzymało danego słowa niektórzy z nich mogą się wycofać i poszukać sobie innych dróg reklamy swych towarów".

W ubiegłym roku, w chicagoskiej wystawie sprzętu elektronicznego, wzięło udział 1,300 firm. Ekspozycje obejmowały wówczas około 102,000 osób.

Specjaliści od budownictwa nie zgadzają się w swych opiniach co do ukończenia projektu w terminie. Konsultant specjalnej grupy zadaniowej d/s McCormick Place — powołanej przez Legislaturę stanową — John Devaney jest zdania, iż niemożliwością jest ukończenie prac do 15 maja 1986 r.

Natomiast Paul James, dyrektor firmy Schal/McHugh, biorącej udział w realizacji projektu, jest przekonany, że największe piętro "annexu" będzie gotowe w terminie i oddane do użytku organizatorom wystawy.

Nowa Fabryka Samochodów Powstanie w Illinois

Illinois został wybrany, spośród innych wielu stanów, jako siedziba nowej fabryki samochodów, która powstanie przy współpracy Chrysler Corp. i Mitsubishi Motors Corp.

Nowe amerykańsko-japońskie zakłady samochodowe powstaną w okolicach miejscowości Bloomington-Normal.

Koszt wzniesienia fabryki samochodów oznaczono na około 500 mln dolarów.

Szczegóły, dotyczące tego przedsięwzięcia zostaną ujawnione podczas dzisiejszej konferencji prasowej, która odbędzie się w Detroit.

Odwołano Jeden z Lotów Concorde

Agencja turystyczna AAA Travel Agency podała do wiadomości, że jedna z dwóch projektowanych wycieczek z Rockford, Ill. do Londynu, samolotem "Concorde" została odwołana z powodu braku chętnych.

Pierwotnie — wycieczki miały wyruszyć z chicagoskiego lotniska O'Hare. Zostały jednakże przeniesione do Rockford, z chwilą gdy władze miejskie w Chicago wydały zakaz lądowania tu samolotu ponadźwiękowego. Organizatorzy wycieczki nie przejmują się jednak odwołaniem jednej z nich. Wykazują dużą entuzjazm, twierdząc, że nawet jedna wycieczka do Londynu na pokładzie "Concorde" — ze stanu Illinois, stanowi duże wydarzenie i niecodzienną atrakcję.

LOTTO

W sobotnim ciągnięciu Loterii Stanowej w grze "Lotto" padły następujące numery: 12; 15; 17; 20; 25; 26

Mayor Postanowił Zlekceważyć Vrdolyaka

Mayor Washington powiedział w dniu wczorajszym, że odstąpił od próby wysadzenia z siodła przewodniczącego Partii Demokratycznej w powiecie Cook, ald. Edwarda R. Vrdolyaka i nazwał lokalną organizację partyjną tworem "bez znaczenia".

Zapytany, czy ponownie będzie kandydował na stanowisko przywódcy partii by zastąpić na nim Vrdolyaka, powiedział — "Nie, to byłaby strata czasu. Tutejsza organizacja partyjna jest na ostatnich nogach."

Mayor dodał także, iż nie ma zamiaru wpływać na wybory władz i radnych miejskich, gdyż, jak twierdzi, centralny komitet partyjny w powiecie "obumiera pod rządami Vrdolyaka".

Wojownicze przemówienie zostało wygłoszone w niedzielnej audycji radiowej na fali WBBM-AM (780).

"Vrdolyak nie powinien nikomu przewodzić. Partia coraz bardziej się pograża, głównie przez jego błahostwa."

Washington, który próbował w roku 1984 bezskutecznie wprowadzić w czasie kampanii wyborczej pewną liczbę anty-vrdolyakowskich kandydatów do rady miejskiej, twierdzi obecnie, że poparcie lokalnej organizacji partyjnej przypomina swą skutecznością "pocałunek śmierci".

"Vrdolyak nie wygrał nigdy żadnych wyborów" — brnie dalej Washington — "a poparcie jego grupy nie przyniesie nic poza smutkiem, bólem i pustymi książeczkami cze-

kowymi". Jego zdaniem partia demokratyczna potrzebuje młodego, zdolnego przywódcy i powrotu do liberalnych ideałów, — podczas gdy Vrdolyak przyciągając konserwatywne i destrukttywne elementy, "stara się być bardziej reaganowski niż sam Reagan".

W ubiegły czwartek, podczas konferencji prasowej w City Hall, zwoleńnicy Washingtona, ald. Dorothy Tillman (3 w.) i Jesus Garcia, komityman, oskarżyli Vrdolyaka o "kryptorepublikanizm".

Powiedzieli, że zmuszą go do wyznania o czym "konspirował" z republikanami w czasie zebrania ich nowego ugrupowania politycznego "Rank & File Real Democrats".

Ogilvie Kandydatem Na Mayora?

Były gubernator Illinois, Richard Ogilvie skrytykował ostro Harolda Washingtona jako mayora Chicago. Podczas udzielonego w czwartek wywiadu, sugerował również, iż sam zamierza ubiegać się o stanowisko mayora Chicago.

Ogilvie powiedział, że władze miasta "za rządów pierwszego, czarnego mayora znacznie się pogorszyły". Ponadto wyraził on swoje rozczarowanie z powodu niechętnego stosunku mayora do propozycji gubernatora Thompsona, aby Ogilvie został nowym przewodniczącym zarządu McCormick Place

Rośnie Ilość Miejsc Zagrożonych Ekologicznie

Znajdujące się w miasteczku Antioch i należące do Waste Management Inc. wysypisko odpadów produkcyjnych sklasyfikowane zostało przez Agencję Ochrony Środowiska (EPA), jako jedno z miejsc najbardziej zagrożonych pod względem ekologicznym. Obejmujące powierzchnię 82 akrów (ok. 33 ha) wysypisko znalazło się na liście najbardziej zatrutych miejsc w kraju.

Sporządzone ostatnio listy 38 takich miejsc uzupełni listę ogólną, w której wyszczególnionych jest 850 najbardziej zagrożonych miejsc w USA.

Znane pod nazwą H.O.D. wysypisko nieczystości stało się miejscem kontrowersyjnym od 1984 roku, kiedy to władze Antioch wystosowały do sądu okręgowego powiatu Lake skargę przeciwko Waste Management Inc., o to, że w miejscu przeznaczonym na śmietniko komunalne składa niebezpieczne dla zdrowia odpadki przemysłowe.

Przedstawiciele EPA poinformowali, że wysypisko w Antioch znalazło się na liście miejsc zagrożonych z powodu tego, że toksyczne odpady przedostają się do wód gruntowych i zagrażają studniom, z których czerpie wodę ok. 4,400 pobliskich mieszkańców.

Smietnik w Antioch istnieje od 1963 roku; dziesięć lat później przejęty został przez Waste Management Inc., największą w kraju firmę zajmującą się usuwaniem śmieci i zanieczyszczeń; zamknięto je w 1983 roku. Siedzibą Waste Management Inc., jest Oak Brook.

"Oświadczone, że na wysypisku składają się jedynie substancje niezagrażające zdrowiu — mówi rzecznik obywateli Antioch, adwokat Donald Henderson — Po czym firma zwróciła się do stanowej agencji ochrony środowiska (Illinois Environmental Protection Agency) o zezwolenie na składowanie dodatkowych odpadów poprzemysłowych, z których część jak nam wiadomo — była toksyczna. W rezultacie znalazły się tam substancje, których nie powinno się umieszczać w miejscu, gdzie znajdują się źródła wody dla 4400 osób".

Federalna agencja EPA informuje, że powodem umieszczenia wysypiska w Antioch na Super-liście, najbardziej zagrożonych miejsc w kraju jest obecność tam polichloru dwufenylu (PCB) pochodzącego z odpadów Johnson Motor, firmy będącej filią znajdującej się w Waukegan Outboard Marine Corp.

Wysypisko znajduje się w odległości 3 mil od ujęcia wód dla miasta i wyniki badań potwierdzają fakt, nieszczelności tego dołu na śmieci. Kierownictwo Waste Management Inc., twierdzi że nie o akcji EPA nie wie wstrzymując się od dalszych komentarzy. Podano jedynie, że śmietniko zostało już zamknięte.

38 znajdujących się na ostatniej liście EPA miejsc zagrożonych zlokalizowanych jest na terenie 18 stanów,

ale większość z nich znajduje się na środkowym Zachodzie (Midwest); pięć w stanie Iowa, po cztery w Indiana i Minnesota, po trzy w Wisconsin i Michigan oraz po jednym w Illinois i Ohio.

W Illinois ogólna liczba miejsc zagrożonych wynosi 23. We wszystkich stanach "Midwest" jest ich ogółem 207, więcej niż w jakimkolwiek innym rejonie USA.

Umieszczone na liście miejsca wymagają natychmiastowego oczyszczenia. Potrzebne do tego celu fundusze objęte są programem federalnym, którego termin wygasa z końcem września b.r. Chyba, że Kongres zdecydował się go przedłużyć. EPA szacuje, że program powinien objąć 2000 zagrożonych ekologicznie miejsc, w których zgromadzono toksyczne substancje.

Dwa dodatkowe obszary, które zdaniem EPA powinny znaleźć się na Super-liście miejsc niezwykle zagrożonych to Sheboygan Harbor oraz rzeka Sheboygan w stanie Wisconsin oraz okolice zakładów chemicznych Hooker Chemical w Montague, Michigan.

Agencja uważa, że osady znajdujące się na terenie przystani Sheboygan i rzeki o tej samej nazwie zatrute są również przez PCB. Rzeka wpada do jeziora Michigan, które jest źródłem wody pitnej dla miejscowości Sheboygan, Sheboygan Falls i Kohler; w stanie Wisconsin.

EPA rozpatruje aktualnie sprawę wydania Korpusowi inżynierskiemu Armii zezwolenia na prace przy pogłębieniu przystani Sheboygan. Ze względu na dużą ilość zanieczyszczeń chemicznych znajdujących się w osadach zatkane, prace te były wstrzymane od 1973 roku. Istniała bowiem obawa, że zgnanie osadów pogorszy stan wody.

W Montague, głównym trucicielem jest fabryka Hooker Chemical działająca tam od przeszło 30 lat. Hooker Chemical jest filią Occidental Petroleum Corp. Agencja oskarża zakłady Hooker, że zatruty grunt i wody podziemne. Ilość wpuszczonych do ziemi chemikaliów ocenia się na ok. 370 tys. m sześć. W przeważającej ilości składają się nań substancje chemiczne wykorzystywane do produkcji pestycydów. Wody gruntowe stanowią w tamtym rejonie źródło wody pitnej dla 700 osób.

Po 2 i Pół Latach Nowe Prawo Jazdy

Biuro sekretarza stanowego Jima Edgara poinformowało Mosesa Guiragossiana, że otrzyma on w najbliższej przyszłości nowe prawo jazdy. Tym samym, zakończy się dla studenta wydziału Medycyny Uniw. Northwestern trwająca 2 i pół lat udręka. W tym czasie był on wzywany do sądu ponad 30 razy — zarówno za rzekome przestępstwa jak i przewinienia natury drogowej, których nigdy nie popełnił.